STAN POGODY

Dziś będzie pogoda słoneczna, wietrznie i dość chłodno, z temperaturą do 60 stopni w dzień a 38 stopni w nocy. Wiatry północno - zachodnie 15-25 mil na godzinę.

We wtorek będzie na ogół pogoda słoneczna, łagodnie; temperatura około 58 stopni.

Możliwość deszczu dziś i jutro po 5 procent.

Wschód: — 6:58. Zachód: — 6:16.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 11 października — Rocznica zgonu K. Pułaskiego.

Jutro, wtorek, dnia 12 października — Maksymiliana.

Pojutrze — środa, dnia 13 października — Edwarda, Teofila, M.B. Fatimskiej.

No. 239 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 11-GO PAŹDZIERNIKA (OCT.), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW W AUSTRII

5 Ofiar Eksplozji Pieca w Kościele

Z Dnia

— POTULNA ANGLIA
— POKAZAŁA
— LWIE PAZURY

* * *

Pod rządami Partii Pracy, zarażonej łagodną formą marksizmu, drapieżna Anglia zamieniła się w stado potulnych owiec, które nie chciało wadzić się z nikim i nie miało ochoty nawet do własnej obrony. Wprowadziło to w błąd Moskwę, która nie doceniła zmiany rządu, wierzyła, że konserwatywny premier Heath, podobnie jak jego socjalistyczny poprzednik Wilson, nie zdobędzie się na żadną energiczną akcję przeciw tabunowi sowieckich szpiegów ukrywających się za dyplomatyczną nietykalnością.

* * *

Za rządów Wilsona sowieciarze przyzwyczaili się lekceważyć Wielką Brytanię do tego stopnia, że minister spraw zagr. Gromyko nie raczył nawet odpowiedzieć na list bryt. min. spraw zagr. Sir Alec Home, który domagał się wstrzymania akcji szpiegowskiej i dywersyjnej prowadzonej przez sowieckich "dyplomatów" w Wielkiej Brytanii. Home miał nadzieję, że Gromyko załatwi sprawę po cichu, co uchroni rząd brytyjski przed podejmowaniem drastycznych kroków. Być może, że Gromyko był bezsilny, ponieważ akcją szpiegowską i dywersyjną w świecie kieruje szef sowieckiego Gestapo, znanego obecnie pod nazwę K.G.B., tow. Andropow.

* * *

Wobec braku odpowiedzi na list min. spraw zagr., co jest policzkiem rzadko wymierzanym w stosunkach między cywilizowanymi państwami (nieporozumienie polega na tym, że rządy rosyjskie nie mają nic wspólnego z cywilizacją), premier Heath zdecydował sie na wydalenie z Londynu 105 sowieckich "dyplomatów." Takiego zdecydowania po zgnuśniałej Anglii nie spodziewał się nikt. Na Kremlu i w kołach sowieckich "dyplomatów" na Zachodzie zapanowała konsternacja. Wyraził ja drugi sekretarz sowieckiej ambasady w Londynie, tow. Ustenko, który na wiadomość o decyzji Heatha krzyknął: "Niemożliwe! Jeżeli w tym tempie będą wydalać — nikt tu nie zostanie!"

* * *

Chyba tak źle nie będzie. Wśród pozostałych w Londynie 445 sowieckich "dyplomatów" (ambasada brytyjska w Moskwie zatrudnia tylko 50 osób), znajduje się kilku, jak

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Bomby Na Konsulat US w Turcji

Istambuł, Turcja, (UPI) — Dwie bomby eksplodowały przed amerykańskim konsulatem niszcząc 2 samochody amerykańskich dyplomatów, na krótko po przybyciu do Turcji wiceprezydenta Agnew z dwu-dniową wizytą.

Na lotnisku w Ankarze, Agnew z małżonką został powitany przez premiera Turcji Nihat Erim. W przemówieniu powitalnym Agnew podkreślił wielką rolę Turcji dla pokoju światowego. Jednocześnie dodał, że US uczynią wszystko możliwe, aby pomóc Turcji w jej rozwoju.

W drodze do Ankary, samolot Agnew lądował w Torrejon w Hiszpanii, jednak Wiceprezydent nie opuszczał samolotu.

14 Studentów Rannych

Klasa Dzieci Na 2-gim Piętrze Uniknęła Śmierci

Marietta, Ohio, (UPI) — Wczoraj o godz. 11:28 rano, nastąpiła eksplozja pieca w kościele zboru baptyskiego — "First Baptist Church", powodując zawalenie się betonowej podłogi i sztab stalowych, na klasę dzieci studiujących religię w jednej z klas kościelnych.

W eksplozji zginęło czterech uczni religii — Rick Morris, Carol Joy, lat 14, Gary Holley i Heather Dawson, lat 15. Zginął także nauczyciel religii Michael Murphy, lat 30. 14 dzieci odniosło poważniejsze okaleczenia i oparzenia na skutek wybuchającej z pieca wrzącej pary. Myra Martin, lat 15, jedna z rannych znajduje się w krytycznym stanie zdrowia po przejściu operacji.

Uratowani

Klasa dzieci w wieku od 6 do 8 lat, obecna na wykładach religii na drugim piętrze, — szczęśliwie uniknęła śmierci i poranień. Eksplozja nastąpła w godzinę po zapaleniu pieca. Gospodarz zauważył że z pieca ulatnia się para która wypełniła przedział w którym znajdował się piec a temperatura wrzącej wody wynosiła 30 stopni ponad normalny stan. Po zamknięciu pieca przez gospodarza, w trzy minuty później nastąpiła eksplozja.

Mayor miasta Marietta, Ga., John Burnworth, podaje że betonowa podłoga górnego piętra skruszyła się jak skorupka z jaja, a cały ciężar betonu i wrzącej pary spadł na studiujących w klasie dzieci.

Kościół poza zawaleniem się betonowej podłogi i zniszczeniu piwnicy nie odniósł większych szkód.

Dzisiaj miał się odbyć pogrzeb proboszcza zboru baptyskiego, Dolanda D. Duncan, lat 59, który zmarł w piątek na udar cerca.

Walka z Pożarem Krzewów

Carpinteria, California. (UPI) — Setki ochotników walczy z pożarem krzewów, który szerzy się na przestrzeni czterech mil i zniszczył już doszczętnie 9,000 akrów krzewów. W niedzielę zdołano wstrzymać przeniesienie się pożaru na osiedle Carpinteria, budując wały ochronne z ziemi.

Pożar krzewów który panoszy się w okolicy wybrzeżnej strony gór Santa Ynez i parku narodowego Los Padres, spowodował zgon czterech osób i zniszczył doszczętnie siedem domów. Wiatry o sile 40 mil na godzinę, utrudniały w niedzielę walkę z pożarem. Ponad 1.800 strażaków stanowych i federalnych, walczyło z pożarem zbliżającym się do miejscowości Summerland, który na szczęście zdołano zlokalizować.

Czterech operatorów "buldozerów" zginęło w walce z pożarem, dwóch strażaków zostało poważnie poparzonych, a siedem osób odniosło okaleczenia. Wartość spalonych domów obliczano każdy na od $40,000 do $100,000. Szkody dotychczas wynoszą około dwa miliony dolarów.

Prześcignięty

Kongr. Derwiński "Man Of The Year"

Rady Etnicznej GOP w Illinois

Rada Etniczna Partii Republikańskiej w Illinois wybrała kongr. Edwarda J. Derwińskiego (4 Dystr.) — swoim "Man of the Year". Uroczyste wręczenie odpowiedniej plakiety odbyło się wczoraj wieczorem podczas bankietu w pięknej sali hotelu Marriot, z udziałem około tysiąca osób, reprezentujących 19 grup etnicznych.

Program przeprowadził stanowy przewodniczący Rady Etnicznej GOP Myron Kuropas. Przemawiali: przew. Krajowego Komitetu Centralnego Partii Republikańskiej sen. Robert Dole (Kansas), gub. Richard Ogilvie, stanowy przew. Partii Republikańskiej Victor Smith, kongr. Philip Crane (dystr. 13), znany filantropista Clement Stone, dyr. biura etnicznego w Krajowym Komitecie GOP Laszlo Pasztor, Philip Guarino z Washingtonu i kongr. Edward Derwiński.

Inwokację wygłosił biskup kowieński Vincentas Brizgys a benedykcję pastor kościoła metodystów z Norwood Paul Graham.

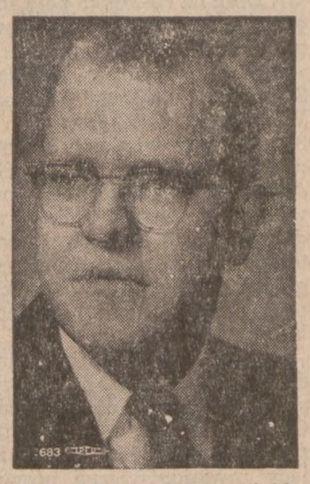

Kogr. Edward Derwiński

W bankiecie wzięło udział około 150 przedstawicieli Polonii. Przy głównym stole siedzieli: — przew. Centralnego Komitetu GOP w pow. Cook Edward Kucharski i republ. komityman 35-ej wardy oraz stanowy dyr. dróg mytowych Louis Kasper. Krajowy i stanowy przewodniczący polonijnych republikanów Józef Zukowski wchodził w skład Komitetu Bankietu i był odpowiedzialny za sprzedaż biletów.

Przemówienia były krótkie i rzeczowe. Program na wysokim poziomie. Udział około tysiąca osób zdaje się potwierdzać słowa Laszlo Pasztora, że organizacja etniczna GOP w Illinois jest jedną z najlepszych w kraju. Przewodniczącą Komitetu Bankietu była Glen-Ann Jicha. Więcej szczegółów podamy w jutrzejszym wydaniu.

Szpieg w Angielskim Ministerstwie

Londyn (UPI). — Przed londyńskim sądem stawił się były urzędnik angielskiej ambasady w Algierze, Leonard Michael Hinchliffe, oskarżony o wydanie Sowietom tajnych dokumentów, mających wielkie znaczenie dla obrony Wielkiej Brytanii. Od czasów wykrycia akcji szpiegowskiej Harolda Philby, Donald Mac Leana oraz Guy Burgessa, jest to pierwszy wypadek uprawiania szpiegostwa przez pracowników ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

Hinchlifee został aresztowany w Londynie, podczas ubiegłego weekendu, przypuszczalnie po wycofaniu go z Algieru.

Należy się spodziewać, że jego aresztowanie jest powiązane z rewelacjami sowieckiego oficera wywiadu Olega Lyalina, który ostatnio pozostał na Zachodzie i którego zeznania doprowadziły do usunięcia z Wielkiej Brytanii 105 sowieckich dyplomatów, którzy trudnili się akcją szpiegowską na rzecz Moskwy.

Sadat w Drodze Do Moskwy

Kair, (UPI) — Prezydent Sadat odleciał dziś do Moskwy. Po drodze ma się on zatrzymać w Kuweicie i w Iranie. Sadat pragnie otrzymać "błogosławieństwo Moskwy" w związku ze swym oświadczeniem, że "w tym roku konflikt na Środkowym Wschodzie musi zostać rozwiązany, drogą pokojową lub zbrojną".

Za Chińską Kurtyną

Hong Kong. (UPI) — Z poza chińskiej kurtyny, osłaniającej tajemnice rządów czerwonych, przeciekają nowe pogłoski o poważnych zmianach, które jakoby miały mieć miejsce wśród kliki rządzącej w Pekinie.

Jak podają ostatnio, tajemnicze rozgrywki personalne, które jakoby miały mieć miejsce we wrześniu i w bieżącym miesiącu, dotyczą usunięcia Lin Piao, ministra spraw wojskowych oraz przewidywanego następcy Mao. Ma on być chory lub też umarł, — jak twierdzą poinformowani. W każdym razie faktem jest, że od dłuższego czasu nie pokazywał się on publicznie i nie ma potwierdzeń, że był obecny na przyjęciu cesarza Haile Selassie przez Mao Tse-Tunga.

Jednym z potwierdzeń tego faktu ma być wezwanie do Pekinu gen. Asu Shih-Yu, byłego wiceministra spraw wojskowych oraz ostatnio komendanta ważnego okręgu wojskowego w Nankinie. Hsu jest członkiem 25-osobowego Biura Politycznego w Pekinie, które rządzi Chinami. Twierdzą, że Hsu zostanie nowym ministrem spraw wojskowych.

Poprzednio lansowane pogłoski, na temat chińskich tajemnic, mówiły o chorobie i zgonie Mao, względnie o przewrocie wewnętrznym wśród najwyższych władz chińskich. Przyjęcie przez Mao cesarza Abisynii obaliło te pogłoski.

Strajk Dokierów

San Francisco, (UPI) — Wszelkie prace przy ładowaniu statków handlowych zostały wstrzymane w portach Los Angeles i Long Beach, California, na skutek nowego zatargu powstałego między robotnikami dokowymi a przedsiębiorstwami statkowymi. Do zatargu doszło, gdy unia dokerów wysłała kadry zwykłych dokerów do pracy w portach w sobotę rano, mimo prośby pracodawców o specjalistów.

Prace w innych portach odbywały się w normalnym tempie, przy zwiększonej liczbie godzin, co wpłynęło na to, że nagromadzone podczas — czterech miesięcy strajku olbrzymie stosy towarów w portach stopniowo zaczęły zmiejszać się.

Defekty w "Chevroletach" z r. 1966 do 1969

Detroit, Mich. (UPI). — Firma samochodowa General Motors przedłożyła władzom rządowym wyniki przeprowadzonego przez firmę śledztwa w sprawie defektów w zbudowanych w latach od 1966 do 1969 samochodów marki Chevrolet.

W wielu z tych samochodów znaleziono wadliwe umieszczenie motorów i defekty w karoserii. Defekty te, jak wykazało śledztwo, mogły doprowadzić do zacięcia się przekładni oraz przerwania przewodu dostarczającego benzynę do motoru. Śledztwo zostało przeprowadzone na skutek licznych zażaleń jakie wpłynęły do biura Ralph Nader. W połowie wypadków, gdzie stwierdzono istniejące wady, wprost niemożliwą rzeczą byłoby zatrzymanie auta przy szybszej jeździe, a jedynie przy zastosowaniu hamulców i przekręceniu klucza w motorze, — możnaby uniknąć poważniejszego wypadku.

Niebezpieczny Precedens

Washington, (UPI) — Sekr. Stanu William P. Rogers, — przemawiając w niedzielę, na programie telewizyjnym "Face The Nation", powiedział, że dążenie pewnych państw do usunięcia reprezentacji Nacjonalistycznych Chin (Taiwan) ze Zgr. Narodów Zjedn., stanowiłoby niebezpieczny precedens o ile starania te zostałyby uwieńczone powodzeniem. Rogers podkreślił, że wówczas można by pozbawić dziesięć innych państw reprezentacji w N.Z. Rogers nie wymienił jednak państw, które miał na myśli.

Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych wkrótce zamierza przystąpić do głosowania w sprawie dopuszczenia reprezentacji Czerwonych Chin do N.Z., które równocześnie domagają się usunięcia reprezentacji Nacjonalistycznych Chin, — jako warunek przystąpienia do tej organizacji. Stany Zjednoczone forsują politykę reprezentacji — "dwóch Chin" w N.Z.

Wprowadzenie precedensu usunięcia reprezentacji któregokolwiek państwa jedynie przy zastosowaniu większości głosów, byłoby niebezpiecznym posunięciem, które miałoby katastrofalne skutki dla N.Z., — jak mówił Rogers.

Dept. Stanu, na 24 godzin przed wystąpieniem Rogersa na programie telewizyjnym, ostrzegł dyplomatów zagranicznych, że wkład finansowy Stanów Zjednoczonych do budżetu N.Z., byłby ograniczony, gdyby usunięto delegację Nacjonalistycznych Chin z N.Z. Kongres zapowiedział administracji, że zamierza wprowadzić daleko idące oszczędności przy asygnowaniu sum na finansowanie programów N. Z.

Porwany Samolot Zwrócony Przez Kubę

Miami, Fla. (UPI) — Jedenasty w tym roku porwany przez pirata powietrznego samolot, zwrócony został przez Kubę w sobotę wieczór. Samolot linii "Eastern" został porwany w sobotę rano gdy miał wyruszyć w drogę do Miami, przez Richard Frederick Dixon, lat 31 z Pontiac, Mich. Dixon parolowany z więzienia w dniu 27-go sierpnia br. gdzie odsiadywał karę pięciu lat za kradzież, przyłożył pistolet do skroni stewardeski Carol Bollinger, lat 23, zmuszając pilota kpt. William E. Buchanan, lat 50 do skierowania go na Kubę.

Na pokładzie statku znajdowało się 39 pasażerów i sześciu członków załogi. Pirat, biały mężczyzna, podczas lotu na Kubę, krytykował ustrój demokratyczny w kraju, wyrażając wielki podziw dla komunistki Angela Davis

Ze 183 Miejsc w Parlamencie Zdobyli 93

Brakujące 100 Tys. Głosów Może Odebrać Absolutną Większość

Wiedeń (UPI) — Kanclerz Bruno Kreisky, stojący na czele socjalistycznej partii Austrii. odniósł w niedzielnych wyborach zdecydowane zwycięstwo, zdobywając 93 miejsca w 183 osobowym parlamencie, według dotychczasowych wyników.

Brak jest jeszcze 105,314 głosów, które mają nadejść pocztą. Teoretycznie biorąc, głosy te mogą pozbawić socjalistów jednego mandatu. W takim wypadku, ponieważ przewodniczący parlamentu w Austrii, zwykle wybierany z szeregów najliczniejszej partii, tradycyjnie nie bierze udziału w głosowaniu — Kreisky rozporządzałby tylko 91 głosami i straciłby absolutną większość.

Socjaliści we wczorajszych wyborach uzyskali 50.22 proc. głosów z 4.5 miliona głosujących austriackich obywateli.

Kanclerz Kreisky oraz jego socjaliści są u władzy od wyborów w marcu 1970 roku. Dotychczas jednak nie posiadali absolutnej większości, którą obecnie próbowali zdobyć, co im się udało, jak wynika z dotychczasowych obliczeń.

Konserwatywna partia ludowa, która przez 25 lat rządziła Austrią, poniosła we wczorajszych wyborach poważną porażkę, zdobywajac tylko 42.88 proc. głosów i 80 miejsc w parlamencie. Prawicowa "Partia Wolności" uzyskała 5.3 proc. głosów oraz 10 miejsc w parlamencie.

Oprócz socjalistów jedynie partia komunistyczna powiększyła w niedzielnych wyborach ilość zdobytych głosów, z jednego do 1.36 proc. głosów. Mimo to nie zdobyła ani jednego mandatu.

Kanclerz Kreisky, Żyd z pochodzenia, jest umiarkowanym, pro-amerykańskim socjalistą. Drugę wojnę światową spędził na wygnaniu w Skandynawii.

Wymiana Jeńców w Wietnamie

Sajgon (UPI). — Władze amerykańskie zwolniły dziś z niewoli północno - wietnamskiego porucznika. Na skutek rozmów przeprowadzonych z komunistami, oficer Manoi został odstawiony nieuzbrojonym helikopterem w określone miejsce, na autostradzie w Kambodży, w pobliżu tego samego miejsca, gdzie w piątek ozstał zwolniony amerykański sierżant Sexton z Warren, Mich. Zwolniony Sexton odleciał już samolotem do US.

W walkach na plantacjach kauczuku w pobliżu Krek, na garnicy Kambodży i Południowego Wietnamu, zostało zabitych 52 nieprzyjaciół przy stratach własnych 4 zabitych i 20 rannych, jak podaje komunikat wojsk Południowego Wietnamu.

Patrol amerykańskich żołnierzy z oddziału osłaniającego bazę artylerii w pobliżu Krek, odmówił wykonania rozkazu. Sprawa jest badana przez władze wojskowe US.

Wizyta Tity

Belgrad, (UPI) — Tito z żoną pojadą do USA w drugiej połowie października. Zostali zaproszeni w zeszłym roku przez Nixona.

Komunikat nie podał dokładnej daty. Tito miał wyjechać tej jesieni, obawiano się jednak odkładania terminu ze względu na drugą sesję rozmów z Breżniewem — tym razem w Moskwie.

Będzie to trzecia wizyta Tity w Ameryce.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Z 14 Zjazdu K.P.A. – Ohio

W dniu 3-go października obradował w Cleveland, Ohio, Zjazd Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Ohio. — Przeszło stu delegatów z Cleveland, Akron, Canton, Youngstown i Toledo, Ohio, wzięło udział w całodziennych obradach.

Na zakończenie Zjazdu przyjęto następującą rezolucję: —

Rezolucja

My delegaci i delegatki zebrani na 14 Zjeździe Wydziału K.P.A. na Stan Ohio, obradującym w siedzibie Stowarzyszenia Polek w Cleveland, Ohio, dnia 3-go października 1971 roku, przyrzekamy miłość i oddanie Ojczyźnie naszych przodków oraz Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

Popieramy w zupełności politykę zagraniczną administracji prezydenta Ryszarda Nixona w jej dążeniu do zapewnienia pokoju światowego. — Jednocześnie zwracamy uwagę na dwulicowość polityki komunistycznej Rosji Sowieckiej, która, pomimo udziału w licznych międzynarodowych pertraktacjach rozbrojeniowych, w dalszym ciągu dąży do utrzymania przewagi militarnej pod płaszczykiem tzw. "koegzystencji".

Solidaryzujemy się z poczynaniami prezydenta Nixona w jego dążeniu do rychłego i honorowego zakończenia wojny w Wietnamie oraz w jego dążeniach do poprawienia i ożywienia gospodarki Kraju. Jesteśmy zaniepokojeni wypadkami w Kraju, zmierzającymi do rozbicia wewnętrznego, bezkarności, bezprawia i zaniku patriotyzmu. Z wielkim zainteresowaniem i niepokojem śledzimy wypadki prowadzące do przestępczości, bezrobocia, inflacji i zachwiania naszej waluty na rynku światowym.

Z wielką radością przyjmujemy wiadomości o kooperacji Rządu Stanów Zjednoczonych z Polską w dziedzinie wymiany i pomocy gospodarczej, kulturalnej i oświatowej. Jesteśmy zdania, że utrzymywanie stałej łączności z Narodem Polskim jest naszym obowiązkiem. Jednocześnie zwracamy uwagę na fakt, że dotychczasowa wymiana kulturalna między Stanami Zjednoczonymi i Polską jest w dalszym ciągu jednokierunkowa. Apelujemy do naszych reprezentantów i senatorów w Washingtonie — o użycie swoich wpływów w celu nadania tej wymianie kulturalnej dwukierunkowości.

Popieramy w zupełności dążenia K.P.A. zmierzające do zachowania dla przyszłych pokoleń pamiątek historycznych w Stanach Zjednoczonych związanych ściśle z historią Polonii Amerykańskiej.

Domagamy się, ażeby Rząd Stanów Zjednoczonych uznał byłą rezydencję generalską — Tadeusza Kościuszki w Filadelfii, jako "Narodową Pamiątkę Historyczną".

Jako mieszkańcom Stanu Ohio i obywatelom Stanów Zjednoczonych polskiego pochodzenia, sprawy związane z życiem gospodarczym, kulturalnym i politycznym naszych środowisk nie są nam obce ani też obojętne. Będziemy w dalszym ciągu dążyli do zapewnienia sobie i naszym młodym pokoleniom odpowiedniej pozycji społecznej i reprezentacji na wszystkich szczeblach administracji stanowej i federalnej.

W związku z beatyfikacją Ojca Maksymiliana Kolbe, w dniu 17-go października br. w Rzymie, łączymy się z całym światem chrześcijańskim, z naszym Narodem i duchowieństwem, a szczególnie z tymi, którzy przybędą na uroczystości do Rzymu, aby oddać hołd i cześć temu Wielkiemu Polakowi-Patriocie wyniesionemu na ołtarze przez Ojca Świętego Pawła VI.

Apelujemy do całej Polonii w stanie Ohio aby czynnie włączyła się do przygotowań prowadzonych przez Krajowy Komitet Kopernikowski pod przewodnictwem Ojca Michała Zembrzuskiego w celu uczczenia 500 rocznicy urodzin naszego wielkiego rodaka, ojca współczesnej astronomii — Mikołaja Kopernika.

Apelujemy do wszystkich naszych braci i sióstr, a szczególnie do naszych profesjonalistów i naukowców aby czynnie włączyli się w szeregi KPA byśmy wspólnym wysiłkiem mogli stworzyć prawdziwie wielką, silną i reprezentacyjną organizację.

Apelujemy o popieranie naszej polonijnej prasy i polskich programów radiowych.

Całemu Zarządowi K.P.A. Wydziału Ohio dziękujemy za wysiłek i czas włożony w kierowanie pracą Wydziału. — Szczególnie dziękujemy ustępującemu prezesowi Ryszardowi Jabłońskiemu, życząc mu powodzenia i pomyślności w Jego pracy organizacyjnej i zawodowej oraz w życiu prywatnym.

Komitet Rezolucji: — Aleksander Kopczyński, Bernard Michalski, Władysław Nagorny, Władysław Osiniak, Stanisław Borkowski, Władysława Wojciechowska, Eugenia Stolarczyk.

Posiedzenie, Instalacja Wydziału KPA

Z przyczyn od nas niezależnych posiedzenie Wydziału i instalacja nowego zarządu KPA odbędą się w domu Placówki 203 SWAP, 4000 East 71st St. w środę, 13-go października o godz. 8-ej wieczorem.

Wszyscy delegaci i miejscowi i zamiejscowi proszeni są o przybycie. Prosimy zwrócić uwagę na nowe miejsce spotkań. — George Wrost, prezes; Józef Ptak, sekretarz.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Kino Milford Ogłasza Ostatnie 4 Wieczory Wspaniałego Filmu "Pan Wołodyjowski" Do Czwartku Włącznie Codziennie Dwa Pokazy o 6-ej i Po Raz Drugi o 9-ej Wieczorem

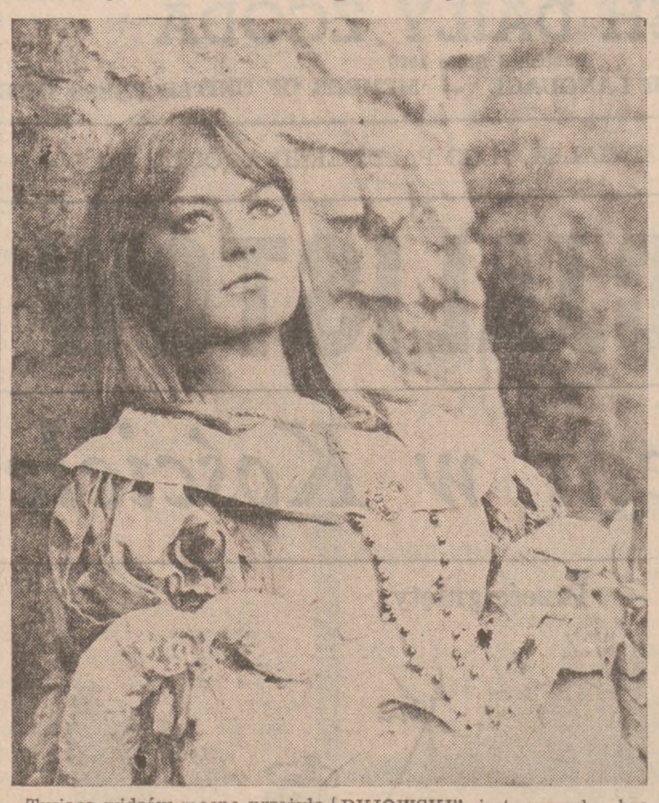

Tysiące widzów mocno przeżyło wspaniałą powieść Henryka Sienkiewicza w barwnym i szerokoekranowym filmie "Pan WOŁODYJOWSKI", który od 10 dni bije wszelkie rekordy powodzenie w kinie Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue.

Mimo tak olbrzymiego sukcesu, teatr Milford mając inne zobowiązania, ogłasza ostatnie cztery wieczory — do czwartku włącznie i codziennie po dwa pokazy o 6-ej i po raz drugi o 9-ej wieczorem. Magnesem filmu "Pan WOŁODYJOWSKI" jest rycerska brawaura i wiele przygód!

Od scen uczuciowych i miłosnych . . . do mrożących krew w żyłach jak ucieczka Basi przed Tatarami, porywanie Polek przez muzułmanów i wbijanie na pal zdrajcy.

Prosimy wykorzystać ostatnie 4 wieczory w kinie Milford i obejrzeć barwny film "Pan WOŁODYJOWSKI", który bez względu na zainteresowania . . . każda powinien zobaczyć! (R.M.)

Józef F. Białasiewicz

Niepowołana Reprezentacja

Ożywienie wśród środowisk etnicznych, jakie można obserwować w ostatnich latach, wyszło poza ramy tych środowisk i nabrało wagi czynnika w życiu amerykańskim. Jednym z przejawów tego jest projekt ustawy o Ethnic Heritage Studies Centers, wniesiony w Kongresie przez kong. Romana Pucińskiego w Izbie i sen. Richarda Schweiker z Pa. w Senacie.

Senat uchwalił projekt, a obecnie oczekuje się, że i Izba go uchwali. Będzie to ustawodawcza podstawa dla stworzenia ośrodków zajmujących się zagadnieniami etnicznymi jako istotną częścią składową amerykańskiej rzeczywistości.

Oczywiście, w grę wchodzą i poważne fundusze federalne. To też już pojawili się niepowołani reprezentanci grup etnicznych, którzy narzucają się jako "znawcy" i próbują organizować poparcie dla siebie, aby następnie występować wobec czynników rządowych w roli "jedynych" do organizowania centrów badań etnicznych.

Należy wyraźnie przestrzec środowiska polonijne, aby nie poszły na lep podchwytliwej propagandy istniejącej tylko na papierze "National Confederation of American Ethnic Groups", przy pomocy której niejaki Paul M. Deac z również istniejącej na papierze "The Ethnic Foundation" w Washington, D. C. próbuje obecnie robić szum, aby grupy etniczne skupiały się dokoła jego inicjatywy, udzielały mu poparcia. Chodzi przecież o milionowe sumy, jakie z kasy federalnej będą przeznaczone na centra studiów etnicznych.

Paul M. Deac co pewien czas wyskakuje ze swoimi pomysłami, które ujęte są w piękne słowa, maskujące rzekomą reprezentatywność jego organizacji, gdy w rzeczywistości skupia on przy sobie maleńkie grono osób nie mających żadnego prawa do powoływania się na zorganizowane środowiska etniczne, bo reprezentują w najlepszym wypadku drobne grupki, a nie zorganizowane centralne przedstawicielstwa.

Już więc jest "inter-ethnic planning committee for the establishment of Ethnic Heritage Studies Centers", już ów Deac rozsyła komunikaty prasowe, już zwołuje posiedzenia, już zapowiada wielką "All-U.S. Ethnic Conference" na połowę października "for the purpose of insuring patricipation of all interested groups in this history-making cultural project".

Jak zwykle w tego rozdzaju sytuacjach znajdą się naiwniacy, którzy mogą uwierzyć w piękne słowa sprytnego organizatora. Celem więc tych uwag jest zdecydowane ostrzeżenie grup etnicznych, aby nie wiązały się z inicjatywą, której nie można ufać z racji głównej sprężyny, zasłaniającej się pięknie brzmiącymi nazwami papierowych organizacji.

Któż to bowiem, dla przykładu, został upatrzony przez Mr. Deac na rzecznika polskiej grupy etnicznej? Otóż do owego "Coordinating Committee" wchodzi Alexander Ostoia-Starzewski, "associate editor, Washington New Approach". Nic nie jest wiadome o tym panu poza faktem, iż współdziała on w wspomnianym wydawnictwie, a przecież wydawnictwo to jest instrumentem działania propagandowego osławionego Karola Sitki, politycznego agenta niemieckiego.

Do komitetu wchodzi m. in. dr Austin J. App, honorowy prezes Federation of American Citizens of German Descent, znany polakożerca, uprawiający rewizjonistyczną propagandę na terenie amerykańskim.

O innych panach z komitetu nic nie wiadomo. Owszem, nazwiska ich są opatrzone tytułami uniwersyteckimi i być może w dobrej wierze przystąpili do inicjatywy pana Deac, nie wiedząc nic o jego poprzednich akcjach.

Wydaje się, że należy ostrzec Polonię, aby nie włączała się w inicjatywę, którą podjął p. Deac. Uważam, że Kongres Polonii Amerykańskiej powinien zabrać głos w tej sprawie. I uważam, że kongr. Roman Puciński, inicjator cennego projektu ustawodawczego, powinien dokładnie zbadać charakter owych organizacji na papierze, które firmuje spryciarz Paul M. Deac.

"Polonia"

Six Versions!

PRINTED PATTERN
4532
SIZES 8-16
10½-20½

The NOW Look is yours in this arch-yoked skimmer in six beautiful versions! Have in with/without pleats, contrast yoke, braid trim, collar.

Printed Pattern 4532: — NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Misses' Sizes 8, 10,, 12, 14, 16.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 what-to-wear answers. $1.00.

Reżym Atakuje Pekin

Warszawa (DP). — W rocznicę powstania Chin komunistycznych warszawska "Trybuna Ludu" wystąpiła z zasadniczym komentarzem, w którym oskarża Pekin o kontynuowanie kampanii antysowieckiej i o to, że Pekin przywiązuje do zbliżenia z Washingtonem większą wagę, aniżeli do współżycia z "krajami socjalistycznymi".

Ameryka, zdaniem "Trybuny", chce jakoby wykorzystać zbliżenie z Chinami dla tym skuteczniejszego zdławienia "ruchu wyzwoleńczego" w Indochinach.

"Trybuna Ludu" apeluje do Pekinu, aby nie przenosił "rozbieżności ideologicznych" na płaszczyznę stosunków międzypaństwowych. Kraje socjalistyczne, zapewnia "Trybuna" gotowe są do normalizacji stosunków międzypaństwowych z Chinami, bo leży to w interesie . . . narodu chińskiego.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

kucharze, stróże i t.p., którzy prawdopodobnie nie są zaangażowani w akcji szpiegowskiej lub dywersyjnej i nie grozi im wydalenie. Poza tym, są agenci K.G.B., których zadaniem nie jest szpiegowanie Anglików, lecz rosyjskich probratymców szpiegujących Anglików celem ustalenia, czy wykazują "socjalistyczną" gorliwość w zdobywaniu tajemnic rządu brytyjskiego lub formułek brytyjskiego przemysłu.

* * *

Premier Heath w przeciwieństwie do swego poprzednika Wilsona, nie po raz pierwszy dowodzi, że posiada kręgosłup moralny i kieruje się dobrem Anglii. Wśród pochwał jakie go spotkały, najwyższa padła z ust wyższego urzędnika sowieckiej ambasady, który po otrzymaniu wiadomości, że musi pakować manatki i wracać do Moskwy, powiedział: "Nie przypuszczałem, że Anglicy są tak niekulturalni."

* * *

Amerykański wywiad i kontrwywiad twierdzi, że 25 proc. "dyplomatów" Rosji i innych państw rządzonych przez komunistów zajmuje się wyłącznie szpiegostwem i dywersją. Doświadczenia Ameryki Łacińskiej a obecnie W. Brytanii zdają się wskazywać, że procent szpiegów i dywersantów wśród komunistycznych "dyplomatów" jest znacznie większy. Nie ma dziedziny życia, której nie usiłowali spenetrować. W Wielkiej Brytanii sowieccy "dyplomaci" zajmowali się nie tylko wykradaniem tajemnic wojskowych i przemysłowych, ale z ukrycia reżyserowali i finansowali kampanię propagandową przeciw przystąpieniu Anglii do Europejskiej Wspólnoty, zachęcali do strajków i wtykali swoje skrwawione łapy do zaburzeń w Północnej Irlandii.

* * *

Wątpię, czy z lekcji brytyjskiej wyciągną właściwe wnioski niektórzy nasi senatorowie, intelektualiści oraz propagandziści, wierzący, że Rosja jest państwem "miłującym pokój." Wobec tego amerykańskie wydatki na zbrojenia są marnowaniem pieniędzy, bardzo potrzebnych na wewnętrzne cele, wymarzone przez zawodowych reformatorów. Doskonałą odpowiedź dała im. sen. Margaret Chase Smith (R. z Maine), która bynajmniej nie należy do "podżegaczy wojennych": "Stawianie na pierwszym miejscu potrzeb wewnętrznych, jak opieka społeczna i odbudowa miast nie ma sensu, jeżeli nasze siły zbrojne nie będą zdolne do obrony tego co posiadamy."

Zwolniony Po Dwóch Latach Niewoli

Detroit, Mich. (UPI) — Sierż. John C. Sexton Jr., po zwolnieniu go z niewoli przez komunistów Viet-Kongu zadzwonił do rodziców w Detroit, prosząc ażeby przygotowali dla niego jak najbardziej wystawny obiad, jaki zwykle podawany jest w rodzinie na święta Bożego Narodzenia.

Sexton który wstąpił na ochotnika do armii w roku 1966, został zabrany do niewoli przez partyzantów Viet-Kongu w dn. 12-go sierpnia, 1969 roku. Młody Sexton w niewoli komunistycznej stracił 40 funtów na wadze i waży obecnie 145 funtów.

Amerykanin w Polsce

Warszawa. — Przebywający z wizytą w Polsce wiceprzewodniczący amerykańskiej organizacji "Regional Council for International Education" David Hoopes spotkał się z pracownikami Ośrodka Badania Stosunków Wschód - Zachód. Spotkanie poświęcone było problematyce kontaktów kulturalnych i naukowych Stanów Zjednoczonych z krajami socjalistycznymi.

Amerykanie Są "Niejadalni"

Londyn. (DP) — Amerykanie są "niejadalni", w każdym razie nie w Anglii. Zawartość DDT w tkankach i tłuszczu ich ciała jest wyższa, niż jest to urzędowo dopuszczalne dla produktów żywnościowych sprzedawanych w W. Brytanii. Swoją porcję DDT — zjadają Amerykanie głównie z mięsem i owocami.

Maria Rodziewiczówna

Barbara Tryźnianka

POWIEŚĆ

12——— (Ciąg Dalszy)

—Uhm — mam gotowy chleb — w każdej tancbudzie. Dziesięć złotych za wieczór — i co wpadnie od gości.

—To i dziś goście powinni panu coś dać.

—A co? A co? A co? — zanucił.

—No! Cóżby pan żądał?

—Pani tak pyta, jakby miała co do dania.

—Albo nie!

—Rozumie się, że nie możecie dać nic!

—Jakto?

—Wszystkie wy tu — jesteście niewolnice.

—Masz! Znowu obelgi i urągania.

—Wcale. Już słyszę zgorzę, żebym tak zażądał buziaka. Krzyczałybyście, jak pawice.

—No — bo pewnie. Nie płacimy buziakami.

—Bo co? Takie to drogie! Salomon rzekł — że usta kobiece odmieniają się, jak księżyc.

—Cynik z pana.

—Do usług. Ale proszę — wyraźnie rzec, coby panie dać mogły!

—No co? Złotówkę!

—Cudzą, bo rodzicielską. Zresztą u was wszystko nie wasze. Należycie do rodziny, do obyczaju, do towarzystwa, do wszechmocnego "wypada — nie wypada", do męża, do dzieci w następstwie, a swojego nie macie nic. Co prawda, że oszukujecie i okłamujecie wszystko i wszystkich i dajecie na stronę wiele wielu, ale tyle z tem kramu — że szkoda zachodu!

—Ohydny pan jest! Powiem panienkom, co pan na nas wymyśla!

—No i co? Jedna przed drugą gotowa mnie mieć za męża, bylebym miał Zagaje.

—Chciałabym, żeby pan spróbował. Żadna pana nie przyjmie.

—To niezawodnie, bo ja się nie dam!

—Kwaśne winogrona! — rzuciła mu urągliwie i wróciła do tańca.

On grał machinalnie wciąż jakiegoś ludowego mazurka i nagle zmienił melodję, ton i rzucił w roztańczone grono zuchwałą nutę "Czerwonego Sztandaru".

Pary hasały chwilę z rozpędu i stanęli wszyscy. Rozległ się protest, okrzyki.

A w tem korepetytor zaintonował pieśń.

—Mazura, Mazura! — poczęto wołać. Panienki otoczyły Tomka, Brzechocka bez ceremonii wytrąciła mu smyczek, a Chojnowski, jako gospodarz, zaprotestował.

—Powarjowaliście. Droga o sto kroków. Ktoś przejeżdżający usłyszy, doniesie i będzie awantura.

—Ale to już późno! trzeba wracać. Tatuś czeka! — westchnęła Terka.

Opamiętali się wszyscy.

—Popsułeś nastrój, młody Satyrze! — mruknął doktór Sabiński.

—Taka jest wasza wdzięczność i zapłata — roześmiał się Tomek. — Gram dwie godziny pewnie. Na drugi raz przywieźcie ze sobą gramofon.

—Ach, kiedy będzie ten drugi raz — westchnęła któraś z panienek.

Zaczęto się zbierać do odwrotu. Przy wsiadaniu na furgony — w ciemności, rozlegały się piski i nerwowe śmiechy — wreszcie wozy ruszyły. Tomek ulokowany na drabinie pociągnął ostro smykiem po strunach i zagrał "Maćka".

—Zabierasz skrzypce? — spytał doktór.

—Kupiłem — i to chyba jedyny mój dobry interes w życiu. To stary tyrolski instrument.

—Zda ci się, zda, w przyszłości. Masz chłopcze, gotowy chleb w ręku z tą muzyką.

Nad ranem bracia znaleźli się znowu w wolancie — wracając do domu. Milczeli i Władek drzemał.

—No i cóż. Zatargowałeś Pułaską?

—Tak — jutro będę u matki z oficjalną wizytą — ziewnął — ślub za dwa miesiące, przed Adwentem . . . i pojedziemy do Paryża.

Tomek bawił się skrzypcami i trącając palcami struny, wygrywał "O, mein lieber Augustin".

—Teraz stary będzie łapać Strażyca dla Terki, a stara mnie pchać do tej garbatej. Mój Boże, jak oni będą dumni, gdy skojarzą takie trzy dobrane pary. Widzę, jak stara z chustką przy oczach padnie staremu w objęcia, szlochając: Felutku, zapewniliśmy los i szczęście dzieci, spełniliśmy nasz święty obowiązek rodzicielski.

O mein lieber Augustin, na fajce miał bursztyn.
Miał bursztyn.

—Ja jestem zupełnie z losu zadowolony.

—Poczekaj — jeszcze na wieczór. Niechno zostaniecie na miodowe miesiące z teściową.

—Jak będzie dokuczać — wyniesiemy się. Kupię majątek. Będę miał przecie spłatę z Zagajów.

—Dużą. Połowę długów — a będzie tego pewnie z pięćdziesiąt tysięcy — bo stary ma lekką rękę do brania.

—Jest stryj!

—Jest — i być może jeszcze ze dwadzieścia lat.

—O dziesięć lat przecie starszy od ojca.

—To co. Krzepkie te stare Gozdawy — nie bój się, przetrzymają lata.

Władek umilkł, a Tomek, brząkając w struny, pośpiewywał:

O mein lieber Augustin, alles ist hin, hin.

* * *

W listopadzie odbył się ślub Władka Gozdawy z Pułaską i państwo młodzi wyjechali na kilkotygodniową wycieczkę zagranicę.

Tomek, który bratu drużbował i odprowadzał ich na stację kolei — gdy pociąg ruszył, ziewnął i pomyślał:

—Straszna rzecz, jak ci ludzie będą się nudzić ze sobą — prawie tyle co ja w Zagajach.

Zresztą on jeden pomyślał w ten sposób, bo rodziny były ze związku zadowolone.

Pan Feliks — do czasu, naturalnie śmierci brata — miał płacić Władkowi dwa tysiące rubli renty — pani Pułaska obiecywała córce po swem "najdłuższem życiu" połowę Żernik, a do tego czasu Władek miał majątkiem rządzić wspólnie z teściową.

Wyprawa panny młodej była wspaniała, wesele huczne z tańcami — okolica się zabawiła, naplotkowano się do syta — i cisza jesieni zaległa dwory.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Obchodu Trzydziestolecia 5-ej Kresowej Dywizji Piechoty

Z Udziałem Ppłk. L. Gnatowskiego z Londynu

W niedzielę, 12 września byli żołnierze 5-ej Kresowej Dywizji Piechoty, uroczyście obchodzili 30 letnią rocznicę powstania dywizji na ziemiach Sowieckiej Rosji, w roku 1941.

O godz. 10.45 w kościele św. Władysława została odprawiona msza św. na intencję poległych i zmarłych kolegów. Mszę celebrował i okolicznościowe podniosłe kazanie wygłosił ks. Fr. Domański. Koło SPK Nr. 31 Im. 2-go Korpusu, Koło Karpatczyków i Koło Armii Krajowej, wydelegowały poczty sztandarowe, których dowódcą był kpt. Tadeusz Fiala z Koła SPK Nr. 31.

O ogdz. 4:00 po poł. w wypełnionych salach Radio Halls pnr 5356 W. Belmont ave. rozpoczął się bankiet, na który przybyło dużo kolegów — Żubrów z odległych stanów: Nowego Yorku, New Jersey, Ohio; Michigan i Wisconsin.

Bankiet zagaił i gości przywitał prezes koła K. Jodkowski. Po odśpiewaniu hymnów przez St. Hinca i oddaniu hołdu poległym i zmarłym, Kapelan Koła Karpatczyków ks. kanonik Jan Malinowski, wygłosił podniosłą inwokację. Po kolacji, prezes K. Jodkowski, przypomniał w swoim przemówieniu czasy z przed 30-tu lat, okres wielkiej tragedii Narodu Polskiego, okres więzień, łagrów i zsyłek na nieludzkiej ziemi, gdzie ginęły tysiące naszych rodaków, okres formowania się Armii Polskiej i ten pamiętny — historyczny dzień 15 września 1941 roku, kiedy to na polach Tatiszczewa śp. Generał Władysław Anders odebrał delifadę od tych żołnierzy — cieni. Dzień ten pozostał ŚWIĘTEM DYWIZYJNYM 5-tej Kresowej Dywizji Piechoty.

Następnie przemawiali: były Konsul Generalny RP i Prezes Światowej Federacji Pol.-Węgierskiej, dr. Karol Ripa; Prezes Wydz. KPA na stan Illinois, mec. M. Kobeliński; Delegat 1-ej Pol. Dywizji Pancernej mjr. K. Makuch; wicekomendant Zarządu Gł. SWAP M. Kaczmarski i były Szef Sztabu 5 KDP płk. dypl. P. Harcaj.

Główne przemówienie wygłosił Gość z Londynu, Prezes Zarządu Kół Oddziałowych 5 Kres. Dywizji Piechoty, ppłk. L. Gnatowski, który jest obecnie w objeździe i odwiedza swoich kolegów-Żubrów w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Argentynie i Brazylii. Będąc w Amerykańskiej Częstochowie na zjeździe 50-lecia SWAJ, zaplanował urządzenie ogólnego zjazdu byłych żołnierzy 2-go Korpusu w 30-tą rocznicę zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino.

Ponadto przy głównym stole byli obecni: Ks. Fr. Domański, żona prezesa Kongresu — Pani Kobelińska, przedstawicielka Legionu Młodych Polek — p. Władysława Chałko; Redaktor Zbigniew Chałko; wiceprezes Zarz. Głównego SPK w USA Kazimierz Iwanicki i Przew. Komitetu Ziem Wschodnich, mgr. Kaz. Sadliński. Twardowskiego.

Poczęści oficjalnej odbył się program artystyczny pod kierow. Refrena, z udziałem Niny Oleńskiej, Wandy Zbierzowskiej, Zygmunta Szepetta, Stanisława Hinca, Andrzeja Dudy i Janusza

Następnie przy dźwiękach orkiestry Z. Puzona, goście bawili się do późnej nocy. Dla wielu kolegów-Żubrów była to okazja do spotkania się po raz pierwszy od czasów Anglii.

Życzenia na naszą uroczystość nadesłali: JEks. Biskup Władysław Rubin; Generał Bryg. Klemens Rudnicki; Mec. Alojzy Mazewski, Prezes Kongresu PA i Prezes Związku Narodowego Polskiego; Józef Osajda, Prezes ZPRK; pani Adela Łagodzińska, Prezeska Zw. Polek w Ameryce; Stanisław Gierat, prezes Zarządu Głównego SPK w USA i płk. Tadeusz Wirth, wiceprezes Kół Oddziałowych 5 KDP w Londynie.

Jubileusz Ks. Domańskiego, T. J.

W jesieni br. przypada złoty jubileusz życia zakonnego wiel. ks. Franciszka Domańskiego, T.J. kapelana Stow. I-ej Polskiej Dywizji Pancernej.

Uroczystości jubileuszowe odbędą się w niedzielę, dnia 31 października br. w kościele i audytorium św. Władysława, 5345 W. Roscoe (skrzyżowanie Roscoe i Long) według następującego programu:

O godz. 10:45 rano uroczystą mszę św. odprawi Dostojny Jubilat w asyście licznego duchowieństwa; kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Alfred L. Abramowicz.

O godz. 12-ej w południe — bankiet i program artystyczny.

Protektorat nad tymi uroczystościami Jubileuszowymi raczyli przyjąć: J. Eminencja Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski; J. E. Ks. Biskup Władysław Rubin, J. E. Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz, Generał Stanisław Maczek, Mec. Alojzy A. Mazewski, Prezes Kongr. Pol. Am. i Z.N.P.; Dr Józef L. Osajda, Prezes Zj. Pol. R. K.; p. Adela Łagodzińska, Prezeska Z.P.

Do całej Polonii zwracamy się z gorącym apelem o przybycie na uroczystości Jubileuszowe i o wczesne zamówienie i wykupienie biletów wstępu, co ma szczególne znaczenie z uwagi, na zamówienie przez Komitet odpowiedniej ilości obiadów i należyte przygotowanie sali bankietowej. Wyśmienity obiad zostanie podany przez znaną firmę polonijną "Moskal Caterers".

Bilety na bankiet są do nabycia: u pani Wandy Harcaj, "Warta" Polskie Biuro Usługowe pnr. 1123 N. Damen Ave. Tel. BR 8-7633; u pani Józefy Rzewskiej, Biblioteka ZNP pnr. 1520 W. Division St. Tel. AR 6-0700; u pani Ireny Bator, Pol-Center, pnr. 1250 N. Milwaukee Ave. Tel. 278-1838.

Po bliższe informacje odnośnie uroczystości jubileuszowych ks. kap. Fr. Domańskiego, T.J. prosimy dzwonić: w ciągu dnia BR 8-3210, redakcja Narodu Polskiego w godzinach wieczornych, tel. 282-7361 albo tel. 486-5389.

Zebranie Polish Women's Civic Club

Zebranie Polish Women's Civic Club Połączone z przyjęciem, odbędzie się w dniu 11 października (poniedziałek) o godzinie 10ej rano w budynku Marshall Field's English Room. Przyjęcie o godzinie 12 w południe. Goście mile widziani.

Przewodniczącą programu— "Scientific Communications, Inc. Cable TV" jest pani M. Skupień.

Po rezerwacje prosimy telefonować do pani K. Maciak pnr. RE 7-4172, do dnia 7-go października.—E. Kurelo, prezeska; R. Gorny, sekr. prot.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

U W A G A !

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

K U P O N

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Edw. Holowicki Zaszczycony

Edward Holowicki

Edward Holowicki, długoletni działacz w szeregach Rycerzy Kolumba i do niedawna Prezes organizacji Rycerzy IV-go stopnia skupiających się przy Oddziale La Fayette No. 361, p.n. "La Fourths" w ostatnich dniach został zamianowany na urząd Reprezentanta Strefowego" — dzielnic północno zachodniej czyli "Area Representative". Holowicki, parafianin parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Cragin, zamieszkuje z żoną i dziećmi p.n. 5439 W. Drummond Place. W życiu prywatnym Holowicki piastuje urząd Wiceprezesa firmy AAA Saw and Tool Company p.n. 1407 W. Washington Blvd.

Zebranie Gr. 2404 Tow. Żychlińskiego

Tow. Żychlińskiego "Gdynia" Grupa 2404 Z.N.P., zawiadamia, że miesięczne spotkanie Grupy odbędzie się w środę, dnia 13-go października, o godzinie 8-ej wieczorem w sali parafii Św. Władysława przy ul. Long i Henderson. — Wszystkich członków prosi się o przybycie.

P. Toczydłowski, prezes; J. Woynowski, sekr. prot.

Zabawa Gminy 143 ZNP

Gmina 143 ZNP urządza Zabawę towarzyską w niedzielę, dnia 31 października, w siedzibie Placówki 2-ej SWAP., pnr. 4800 So. Wood ul., początek o godz. 1:30 po południu.

Energiczny Komitet na czele zprzew. P. J. Orawiec, serdecznie zaprasza członków grup przynależnych do Gminy oraz przyjaciół i sympatyków naszej Gminy o jak najliczniejsze przybycie i poparcie naszych wysiłków. — Z góry przyrzekamy ugościć wszystkich naprawdę "po Związkowemu".

Komitet apeluje o fanty, każdy fant będzie mile przyjęty - oraz o ciasto domowej roboty, za co będziemy ofiarodawcom bardzo wdzięczni.

A więc wszyscy wybieramy się na Zabawę Gminy 31-go października. Należność za bilety prosimy nadsyłać na ręce Sekr. Komitetu, p. M. L. Szelag — 5746 So. Newland Ave., Chicago, 60638, — dla ulżenia zakupów przy wejściu.

E. A. Bodnicki, prezes; H. Orawiec, Przew. Kom. Imprez Maria Szeląg, sekr. kom.

Czy Koniec Standardu Złota?

Washington, (DPD) - Międzynarodowy Fundusz Monetarny (IMF) nalegał na swoje kraje członkowskie, aby szybko zaczęły budowanie nowej struktury kursu wymiany pieniędzy aby przywrócić porządek w światowym systemie monetarnym.

Rozprzężenie monetarne na całym świecie "zawiera niebezpieczeństwo chwiejności i nieporządku w walucie i w stosunkach handlowych" powiedzieli dyrektorzy IFM w rezolucji zatwierdzonej na zjeździe.

Rezolucja nalega "na redukcję ograniczeń w handlu i polityce wymiany w tym 10 procentowej dopłaty celnej Prezydenta Nixona na import przez wszystkie 118 krajów członków funduszu.

Rezolucja ustanowiła pierwszą prawną bazę dla ewentualnych reform systemu monetarnego możliwie przez eliminowanie standardu złotego dolara na którym jest oparty.

Rezolucja ustala IFM jako popierającą pilne dostosowanie się kursu który będzie opracowany przez 10 najpotężniejszych finansowo krajów świata niekomunistycznego na spotkaniach w październiku i listopadzie.

Katastrofa i Pożar

Sydney (UPI) — Z nieustalonych przyczyn rozbił się w pobliżu Rosewood, na zachód od Brisban, australijski helikopter wojskowy. Zginęły 2 osoby, wybuch maszyny spowodował pożar buszu, gaszenie trwało ponad godzinę.

Z Parafii Św. Stanisława B. i M.

Październik jest miesiącem poświęconym czci Matki Najśw. Różańcowej. Codziennie wieczorem jest odmawiany Różaniec o 7 wiecz. oprócz niedziel. Prosimy parafian o uczestnictwo.

x x x

Liga Matki Celiny urządza zazawę towarzyską w sali parafialnej w niedzielę 31 października o 2:30 po poł. Dochód będzie przeznaczony na potrzeby parafii.

x x x

Weterani Armii Polskiej, Placówka 39-ta obchodzić będą Złoty Jubileusz istnienia mszą św. dziękczynną, o 10 w dniu 17 października, a później bankietem w sali parafialnej. Bilety są do nabycia u członków.

x x x

W sobotę 23 października odbędzie się zabawa taneczna "Wilkołaków w sali parafialnej. Prosimy zamawiać bilety wcześniej u członków Tow. Imienia Jezus. Przygrywać będzie orkiestra 'Happy Hearts'. Cena bieltu $1.50.

x x x

Klub Królowej Jadwigi organizuje zabawę towarzyską w niedzielę 24 października w sali parafialnej. Bilety przy wejściu.

x x x

Od 1-go listopada wszystkie pogrzeby będą odprawione według nowego rytuału.

x x x

Bierzmowanie w naszej parafii będzie udzielone 29 października o 7:30 wiecz.

x x x

Posiedzenia w poniedz. Ladies Auxiliary Chapter 18 PLAV sala 1; we wtorek — Ladies Choir Immaculate Conception po mszy św. o 8 rano sala 4; Holy Name Society — większa sala; Tow. św. Cyryla i Metodego Nr. 145 ZPRK sala nr. 1; Tow. św. Gertrudy Gr. 233, Związku Polek sala nr. 2; środa — Tow. św. Michała Archanioła Gr. 814 ZNP sala nr. 1; w czwartek — Royal Neighbors Camp 7410 o 1 po poł. sala nr. 1; w piątek — Club Scouts Pack 3032 — większa sala.

x x x

Zapowiedzi: Wayne Arendt i Susan Foss (1); Charles Colldock i Barbara Kowalewska (3).

x x x

Zmarli ostatnio parafianie: Antoinette Komperda, Karol Brandys, Katarzyna Kroczek i Czesław Szczerbowski.

x x x

Komentatorzy na sobotę 16-go paźdz. — 6 — M. Kozioł i M. Baka. Na niedzielę 17 paźdz. — 7 J. Minor i M. Chiapetta; 8 — J. Legutki i W. Klapkowski; 9 — C. Skora i M. Bojczuk; 12 — E. Holowicki i G. West.

Kronika z Marianowa

Jubileusz Klubu

Klub Pań Królowej Jadwigi obchodzi 60-lecie założenia w niedzielę, 24-go października mszą św. i kolacją dla członkiń.

Obiady

W niedzielę 24-go października chór parafialny urządza Ham and Yam Dinner na sali parafialnej od 12-ej w południe do 4-ej po południu.

Pierwsza Komunia św.

Dzieci ze szkoły Marianowskiej i ze szkół publicznych przystąpią do pierwszej Komunii św. w niedzielę, 31go października na mszy św. o godz. 8:30 rano; rodzice dzieci też powinni przystąpić do komunii św. by zyskać odpust zupełny.

Z karty żałobnej

Pogrzeby z kościoła Marianowskiego w ubiegłym tygodniu były: śp. Wiktorii Jaworowskiej; śp Hieronima Mamola, i śp. Stanisława Piotrowskiego.

25-lecie małżeństwa

Srebrne Jubileusze pożycia pożycia małżeńskiego uwieńczy msza św. dziękczynna w przyszłą niedzielę 17-go października; Franciszek i Józefa Kwiatkoscy; Władysław i Alicja Janeczko.

Posiedzenia

Dziś (poniedziałek) wieczorem Tow. Najśw. Imienia Jezus; w środę 13-go października — Klub Pani Królowej Jadwigi i Tow. św. Wincentego a Paulo.

Chrzest

Sakrament Chrztu św. otrzymała w tych dniach: Catherine Ann Johnson, córka Franciszka i Carleen Johnson.

Wyprzedaż odzieży i obuwia

Klub Matek przy szkole Marianowskiej urządza wyprzedaż odzierzy i obuwia ("Rummage Sale") w poniedziałek, 25-go października wieczorem od 7-mej do 9:30 wieczorem; we wtorek, środę i czwartek, 26-go, 27-go i 28-go października od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. Odzież można przynosić w poniedziałek i we wtorek do budynku szkolnego od 9-ej rano do 3-ej po południu i od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Lektorzy i komentatorzy

Na sobotę dnia 16-go października o godz. 7-ej wieczorem: Ryszard Rempala i Chris Piekarz; na niedzielę 17-go października o godz. 7-ej rano: Franciszek Karolczak; 8:30 rano — Jan Urbaniak i Dawid Tuman; 9:45 rano: Stanisław Odoń i Józef Kusiak; 11:15 rano: Tadeusz Wieszczyk i Andrzej Bartnicki; 12:15 po południu: Ronald Zik i Teodor Dawiec.

Nowy Numer "Na Antenie"

Najnowszy, październikowy zeszyt "Na Antenie" — miesięcznika publikującego wybrane materiały z programu Rozgłośni Radia Wolna Europa — przynosi m. in. artykuł Jana Nowaka pt. "Chochoły". Jest to krytyczne podsumowanie dyskusji toczącej się w Polsce na temat rzekomych "wad przyrodzonych" w charakterze Polaków, — którymi partia komunistyczna chciałaby wytłumaczyć swe własne błędy zwłaszcza na polu zaniedbań gospodarczych.

Władysław Bieńkowski, jeden z seniorów PZPR, któremu w PRL odmawia się prawa zabierania głosu, polemizuje z "Trybuną Ludu" w artykule "Refleksje nad dyscypliną". W rubryce "Dokumenty" znajdujemy także list Bieńkowskiego do Gomułki z marca 1970 roku. Jest to wyjątek z najnowszej książki tego autora pt. "Socjologia klęski — dramat gomułkowskiego 14-lecia". Innym dokumentem jest ostrzegawczy list Episkopatu do Zarządu PAX-u.

Z tematyki krajowej znajdujemy ponadto w numerze: Tadeusza Nowakowskiego "O pełne zadośćuczynienie dla Pawła Jasienicy", Lecha Wierczyńskiego 'Czerwona oberża' na temat bandyckiej afery na Podhalu chronionej przez Bezpiekę, a Wiktor Krościanko w artykule "Dokument upodlenia" omawia publicystykę — Krasickiego i Machejka. Sprawom krajowym poświęcona jest także stała rubryka "Za Kulisami", przynosząca wiadomości z reguły starannie ukrywane przez władze PRL. Oto niektóre z nich: Tajemnicze morderstwo Jana Gerharda, Metody pracy i sztab Gierka, O procesach "Ruchu", — PAX a środowisko katolickie, Bankructwo reżymowej akcji "polonijnej".

150-tej rocznicy urodzin Cypriana Norwida poświęcony jest artykuł Kazimierza Sowińskiego, podczas gdy ks. Tadeusz Kirschke omawia życie Ojca Maksymiliana Kolbe, którego beatyfikacja odbędzie się w październiku. Ponadto znajdujemy w numerze słuchowisko pt. "Powtórka z historii" poświęcone ostatniej książce Antoniego Słonimskiego, omówienie "Występów Czechowicza na Wybrzeżu", Lucjana Perzanowskiego "10-ta rocznica muru berlińskiego" oraz Leszka Meyera "Radiofonia komunistyczna dla zagranicy.

"Na Antenie" abonoweć można w administracji:

PCA Publications Ltd. 200, Queens Gate Terrace, London SW 7, lub w przedstawicielstwach w poszczególnych krajach.

Prosimy zwrócić uwagę, że od 1 października prenumerata uległa zwyżce i wynosi rocznie: $7.00, Ł 2.60, F. 30.00.

Najszybszym sposobem otrzymania "Na Antenie" jest poczta lotnicza, której koszta znajdą czytelnicy na str. 17ej.

"PAN WOŁODYJOWSKI"

Henryka Sienkiewicza

PORÓWNAJCIE KSIĄŻKĘ Z FILMEM!

Ładna Oprawa, Estetyczne Wydanie

$5.00

do nabycia

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP—w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Klub Nowy Prąd

Przewodniczący Konstanty Gruchot wraz z prezesem Ludwikiem Tomiczak, zapraszają Polonię, Kluby i Towarzystwa na Bankiet 20-lecia, który Klub Nowy Prąd urządza w sobotę, 16-go października, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 St. Po kolacji zabawa taneczna. Prezes Ludwik Tomiczak prosi członków, ażeby poparli tę zabawę.

Posiedzenie Klubu Nowy Prąd, odbędzie się 6-go września. Ważne sprawy do załatwienia.

Frances Nowosad, sekr.

Bankiet Dla Uczczenia Członków Klubu Par. Osielec

W niedzielę, 17 października, w sali Rose Hawryszko pnr. 4756 So. Western Ave., o godz. 2-ej po południu zostanie wydany obiad na cześć naszych członków: prezesa Franciszka Kwiatkowskiego wraz z małżonką Józefą, którzy w tym dniu będą obchodzić 25-tą rocznicę swego szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Następnie na cześć Franciszka Prochota, który ponownie został wybrany wiceprezesem Związku Narodowego Polskiego i także na cześć naszego członka Piotra Kaczmarek, który został wybrany komisarzem Okręgu 13-go ZNP.

Z powodu tak ważnych zdarzeń, pragniemy uczcić naszych członków przez wydanie wspólnego obiadu, aby im złożyć życzenia, szczęścia, zdrowia i powodzenia. Na tę uroczystość zapraszamy całą Polonię. Bilety na ten bankiet po $3.00 od osoby. Po rezerwacje prosimy telefonować HE 4-5213. Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Klub Hyżne Nr. 57 Zw. Kl. Mał.

Zarząd wraz z komitetem serdecznie zaprasza członków, przyjaciół i sympatyków klubu Hyżne na roczną zabawę "Social" która odbędzie się w niedzielę, 17 października, w sali Sikora, 4758 So. Marshfield Ave. o godz. 2-ej po południu. Mamy nadzieję, że zaszczycicie nas swą obecnością. Będzie podana kawa i ciasto. — Za Zarząd i Komitet — Jad. Paściak, przewodn.

Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP — odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 20 października br., w Gornell Parku, przy 51-ej i Wood ul. o godzinie 7-ej wieczorem. Prosimy o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — M. Winiecka, prezeska; M. Pawlikowska, sekr. prot.

Polish American Social Club of Town of Lake odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w czwartek 14-go października, w sali posiedzeń, Rainbow Garden 1425 W. 51 ulica.

Początek o 7:30 wieczorem. Prosimy członków o obecność ponieważ są ważne sprawy do załatwienia.

Konstanty Gruchot — prezes; Apolonia Gruchot, korespondentka.

Pielgrzymka do Hales Corners, Wisc.

Serdecznie zapraszamy całą Polonię do wzięcia udziału w pielgrzymce Klubu Parafii Osielec, do klasztoru Najświętszego Serca do Hales Corners, Wisc. w niedzielę 31-go października br. Autobus odjedzie o godz. 7:15 z pnr 5522 So. Damen Ave.; o godz. 7:20 z 51-ej So. Damen Ave.; o godz. 7:30 z pnr 4756 So. Western Ave.; o godz. 7:45 z 39-ej So. Wood ul. Autobus przystanie o godz. 8:15 na Division i Kennedy Express, aby zabrać uczestników naszej pielgrzymki z północnej strony miasta Chicago.

Klasztor Najświętszego Serca, to nowo założony, przy którym mieści się Seminarium Duchowne. Jest to to ładne miejsce do zwiedzenia.

Autobus $5.50 od osoby. Po rezerwacje prosimy telefonować HE 4-5213.

Uczczenie członków Klubu Parafii Osielec

Serdecznie zapraszamy całą Polonię na bankiet, który urządzamy w niedzielę, 17-go października w sali Rose Hawryszko, pnr 4756 S. Western Ave. Po bilety na bankiet, $3.00 od osoby, prosimy telefonować HE 4-5213.

Mieczysław A. Binkowski, krsp.

Paryska "KULTURA" Nr. 9

Ukazał się nowy numer paryskiej "Kultury" No. 9, który zawiera następujące artykuły i korespondencje:

Andrzej Brycht: — "Słowa z chaosu;" **Czesław Miłosz:** — "Zapisane wczesnym rankiem;" **M. Broński:** — "O twórczości Sławomira Mrożka"; **Irena Danuta Bieńkowska:** — "Rytm życia" oraz "Jedyna godzina w życiu"; **Filip Istner:** — "Zadziwienie;" **Siergie Jesienin:** — "Polska;" **Juliusz Mieroszewski:** — "Refleksje marginesowe;" **Brukselczyk:** — "Widziane z Brukselli;" **Adam Kruczek:** — "W sowieckiej prasie;" **Iwan Koszeliwec** — "Pięciolatki literatury ukraińskiej;" **Aleksander Sołżenicyn:**—"List otwarty do K.G.B.;" N. N. — **Włodzimierz** Burs o Grudniu; **Aleksander Matejko:** — "O moich byłych władcach;" **Józef Lewandowski:** — "Z Warszawy donoszą;" Zmiany stawek celnych w P.R.L.; **Alina Grabowska:** — "Miedzy Wisłą a Jordanem;" **Zbigniew Zdoleński:** — "Uwagi i uzupełnienia;" **Zbigniew Byrski:** —"O nadziejach Leszka Kołakowskiego;" **Jan Drewnowski:** — "Różne reformy i różni reformatorzy;" **B. Zawisza:** — "Proszę o coś nowego;" **Henryk Hiż:** — "Jubileusz Alfreda Tarskiego;" **Gustaw Herling Grudziński:** — "Okręt i skała."

Kronika Kulturalna — Nagroda literacka Kultury dla Kazimiery Iłłakowiczówny, Konkurs POSK'u, Nadesłane nowości wydawnicze; Wydarzenia Miesiąca; Listy do Redakcji — S. L. Brudnicki, Z. Gabryszewski, H. Grynberg, J. Maciejowski, B. Moos, A. Ochocki.

Nowy numer paryskiej Kultury jest do nabycia w cenie $1.50 za egz. w polskim sklepie przy 2924 Milwaukee ave., Chicago, Ill. 60618 (tel. 772-6595). Od listopada r. b. Paryska Kultura oraz wszystkie inne wydawnictwa Instytutu Literackiego w Maisons Laffitte będzie można nabywać w nowej **Księgarni Polskiej przy 2921 Milwaukee ave.**, gdzie również przyjmowane będą prenumeraty na czasopisma polskie.

PRZEMYSŁOWIEC i milioner meksykański Julio Hirschfeld Almada został zwolniony przez porywaczy i powrócił do swego domu w Mexico City. Almada znajdował się w rękach terrorystów przez dwa dni i został zwolniony po złożeniu przez jego rodzinę okupu w wysokości $240,-000.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICĘ CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Za Mało Biskupów Z Grup Etnicznych

Kombinacja połączonych elementów: białej rasy, anglosaskiego pochodzenia i protestantyzmu wytworzyła tak silną supremację t. zw. WASP (Whites, Anglo-Saxons, Protestants) w życiu politycznym, kulturalnym i religijnym Ameryki, iż jeszcze do niedawna ten mit był uznawany za absolutny pewnik i tradycyjny wzór społecznej piramidy. Po 1960 roku, katolicyzm nie jest już żadną barierą zagradzającą drogę do Białego Domu; bieżąca dyskusja nad realnymi szansami murzyńskiego kandydata na stanowisko wiceprezydenta wydaje się dalej osłabiać przesądy rasowe, a rosnąca duma etniczna licznych grup narodowościowych i znaczenie jakie do tego faktu przywiązują w coraz większym stopniu środki zbiorowym życiu naszego kraju.

Nic dziwnego, że w ostatnich czasach uzasadnione pragnienia grup narodowych skierowały się również na tak ważną dziedzinę tego życia zbiorowego, jakim jest religia i Kościół Katolicki.

Pisząc niedawno na ten temat, ksiądz Paweł Asciolla, asystent administratora domu dla starców "Villa Scalabrini" w Melrose Park podniósł iż "szeregi hierarchii katolickiego episkopatu amerykańskiego są przepełnione członkami jednej specjalnie grupy etnicznej, i to zjawisko stało się powszechnie znane przez spopularyzowaną nazwę "irlandzkich biskupów."

Nie jest to żadną przesadą albo szowinistyczną demagogią, ponieważ warto tylko przypomnieć, że pomimo ogromnej ilości hiszpańsko-amerykańskiej ludności w rejonie Południowego Zachodu, dopiero w 1970 roku, pierwszy ksiądz z grupy "hiszpańskiej" został mianowany biskupem-sufraganem w San Antonio, w Texasie.

Jak dotąd, w archidiecezji chicagoskiej nie było ani jednego biskupa z grupy włosko-amerykańskiej, bardzo mało Polaków, jeden Litwin i żadnego biskupa z językowej grupy hiszpańskiej.

W innych wielkich metropoliach amerykańskich sytuacja jest bardzo podobna, żeby wymienić tylko amerykańsko-włoskie skupiska, które w proporcji do swojej siły liczebnej mają zaledwie kilku biskupów w całym episkopacie.

"Historycznie," przypomniał ks. Asciolla, "ile razy Kościół Katolicki przestawał być czuły na istotne potrzeby, wpływające z różnic w stylu życia i kulturalnych odrębności i nie odzwierciadlałe tych potrzeb przez odpowiedni i proporcjonalny dobór biskupów w swoim episkopacie, tyle razy dochodziło do drastycznych alienacji, tworzenia kościołów narodowych i rozczarowania z powodu wyczuwalnej dyskryminacji."

Wydaje się, że potężniejąca duma etniczna po przełamaniu barier etnicznych w życiu politycznym nie będzie się kontentowała zapewnieniami, a będzie coraz silniej domagać się proporcjonalnej reprezentacji w rządach Kościoła Katolickiego w Ameryce.

Nie będzie to, używając słów ks. Asciolli "pogłębianiem podziałów lub ucieczką od doktryny lub tradycji, ale słusznym zaspokojeniem potrzeb pluralizmu etnicznego, który jak złota nić przewija się przez całą historię Kościoła."

Transport Wodny

Mówiąc o zagadnieniach transportu w Stanach Zjednoczonych, często zapomina się o rosnącym znaczeniu dróg wodnych. Dziś Mississippi wygląda jak autostrada w porze dużego ruchu. Wielkie flotylle barek, często do 40 za jednym holownikiem, mają większą pojemność niż Queen Elizabeth II. Na wszystkich drogach wodnych o długości 26,000 mil z roku na rok rośnie ruch, a głównym bodźcem są tu niskie koszty. Są one dziś niższe niż w roku 1960 i biją na głowę inne środki transportu. Dość wspomnieć, że za $1 można przewieźć barką tonę ładunku na odległości 330 mil, podczas gdy koleją 70 mil, a samochodem ciężarowym 14 mil. Szczególnie w obecnym okresie trudności gospodarczych przewóz wodny jest wielką pomocą, więc też korzysta się z niego wszędzie, gdzie to tylko jest możliwe. Barek rzecznych jest obecnie 20,000.

W ubiegłym dziesięcioleciu transport wodny podwoił się, osiągając w ubiegłym roku prawie 200 milionów tono-mil, o 58 procent więcej, niż w roku 1960. Podobnie podwoił się m. in. przewóz między St. Louis i Cairo, Ill., osiągając cyfrę 58 milionów ton.

W tym samym okresie przewóz kolejowy w transporcie międzystanowym obniżył się z 44.1 na 40.1 proc., gdy przewóz samochodowy prawie nie uległ zmianie. Natomiast jeszcze bardziej niż transport rzeczny rozwinął się transport samolotowy, oraz przetaczanie rurociągami gazu i ropy naftowej.

Rzeki spławne znajdują się przeważnie we wschodniej połowie kraju. Ostatnio ruch zaczął się i na Zachodzie. Tak więc, między Seattle i Alaską uruchomiony zostanie regularny transport przy pomocy holownika i dwóch olbrzymich barek o pojemności 112 wagonów towarowych. Równocześnie inna kompania na Florydzie przewozić będzie fosfaty w barkach o pojemności 26,000 ton i po cenie o 30 procent niższej od transportu kolejowego.

Wielkie możliwości powstają po połączeniu portów rzecznych w Arkansas i Oklahoma z Mississippi (t. zw. Arkansas River Navigation Project). Wydajność tego kanału oblicza się na 13.2 miliona ton rocznie. Wyśrubowane ponad granice wytrzymałości kieszeni koszta transportu lądowego zmuszają do szukania innych dróg.

INNI PISZĄ:

Anglicy Wyjeżdżają Na Roboty

GWIAZDA POLARNA. — Stocznia w Hamburgu. Dwóch robotników ze stoczni Newcastle-upon-Tyne kuli się pod uderzeniami lodowatego wiatru wiejącego od Morza Północnego. Oczekują poleceń od swego niemieckiego majstra. Właśnie podpisali 6-miesięczną umowę o pracę w firmie Blohm and Voss — jednym z największych niemieckich przedsiębiorstw stoczniowych. Powody tej decyzji?

Jeden z robotników wyjaśnia to następująco: "Gdy ma się żonę i dzieci, nie można wyżyć za 110 dolarów tygodniowo, jakie zarabiałem w Anglii". W Hamburgu otrzyma 300 dolarów licząc godziny nadliczbowe: 10 godzin pracy dziennie przez pięć dni tygodnia i 6 godzin pracy w sobotę. Za mieszkanie w ośrodku zakwaterowania firmy Blohm and Voss zapłaci 15 dolarów tygodniowo i w ten sposób spodziewa się powrócić do Newcastle z przyzwoitą sumką pieniędzy.

Podobnie jak ci dwaj, do Niemiec przybywa coraz więcej Anglików szukających tu pracy. Przed dziesięciu laty było ich 3 tysiące, w lipcu 1970 — 13 tys., a obecnie ponad 15 tysięcy. Niemieckiemu rozwojowi gospodarczemu towarzyszył bokiem stale nie zaspokojony popyt na siłę roboczą. Chociaż NRF zatrudnia już u siebie 2 miliony zagranicznych robotników, poszukuje dalszych jeszcze 700 tysięcy. Dobra to okazja dla robotników angielskich zagrożonych bezrobociem po bankructwie Rolls-Royce'a. Anglicy w porównaniu z Jugosławianami, Włochami i Turkami stanowią na razie najmniejszą grupę.

Naturalnie decyzja podjęcia pracy w obcym kraju, którego języka często się nie zna, jest niełatwa. Zarobek jest oczywiście podstawowym motywem tego kroku. Inżynier—specjalista w dziedzinie aeronautyki, który zarabiał w British Aircraft Corporation $7,000 rocznie otrzymał $13,000 w niemieckiej firmie Hamburger Flugzeugbau, która jest jednym z przedsiębiorstw przygotowujących projekt europiejskiego autobusu powietrznego. Pewien 23-letni inżynier otrzymuje w NRF $10,000 rocznie, podczas gdy w Lancashire dostawał za tę samą pracę $6,000. Jednak nie zawsze chodzi tylko o lepszą płacę. Czasami robotnicy angielscy chcą po prostu poznać obcy kraj. Największe trudności dla nowoprzybyłych wynikają z nieznajomości języka. W każdym razie wielu potrafi się z tym szybko uporać. 32-letni Jeremy Cruickshank, który pracuje w Hamburgu od lipca 1969 roku obecnie mówi swobodnie po niemiecku i nie czuje się już cudzoziemcem. Ci, których sprowadziły do Niemiec inne powody niż finansowe, robią na ogół większe wysiłki w kierunku szybkiej integracji. W zasadzie mogą liczyć na pomoc ze strony swego niemieckiego otoczenia. Natomiast ludzie, którzy nie usiłują zaadaptować się wiodą wyizolowany żywot w swoistych brytyjskich małych gettach. Do tych angielskich emigrantów nikt nie odnosi się wrogo czy nawet z tajoną niechęcią.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

Czytelnicy Kalejdoskopu o Recenzjach z "Pana Wołodyjowskiego" i Warszawskiego "Dudka". — Plaga "Bezsenności", Kilka Rad i Informacji.

Wydaje mi się, że nie problemy polityczne czy społeczne, lecz właśnie wszelakiego rodzaju recenzje są najbardziej kontrowersyjnymi artykułami na łamach prasy. Nic dziwnego, każdy widz swoimi tylko okularami patrzy na przedstawienie i po swojemu je odbiera. A nawet sprawozdawca prasowy, chociaż operuje pewnymi niezmiennymi kryteriami, zdobytymi przez odpowiednie przygotowanie i doświadczenie, - również często ma swe okulary zabarwione akurat na biało, żółto lub nawet czarno. Słonimski jeden z najwybitniejszych polskich krytyków teatralnych powiedział kiedyś samokrytycznie i samozłośliwie: "Jak często los sztuki zależy od wątroby recenzenta prasowego".

Po swoich recenzjach teatralnych i kinowych często otrzymuję listy z wypowiedziami Czytelników. Jedni demonstracyjnie potwierdzają zgodność swych poglądów z moimi a inni "psioczą", protestują. Nie narzekam na to! Przynajmniej wiem, że czytają, że to ich interesuje, że każe myśleć, analizować. Z powodów, które poniżej przytoczę, zamieszczam obecnie część listu p. Jana D., z Chicago na temat moich ostatnich recenzji z "Pana Wołodyjowskiego" i z warszawskiego kabaretu "Dudek"

x x x

Szanowny Panie Redaktorze!

Po przeczytaniu recenzji Pana o granym obecnie filmie "Pan 'Wołodyjowski', muszę stwierdzić, że recenzja ta jest na ogół sprawiedliwa i zgodna z prawdą.

Moim zdaniem jednak, czołowa postać Wołodyjowskiego, odtworzona przez Łomnickiego, nie wypadła najlepiej. Każdy z nas, kto czytał "Trylogię", nabrał jakiejś osobistej wyobraźni o jej czołowych bohaterskich, bowiem Sienkiewicz, aż nadto plastycznie je odmalował.

Według powieści, Wołodyjowski był wprawdzie trochę nieśmiały, ale tylko do kobiet. Natomiast był urodzonym żołnierzem nie tylko we władaniu szabelką, nie tylko na koniu, ale i w dowodzeniu. Co prawda odnosiło się to przeważnie tylko w podjazdach kawaleryjskich, ale ostatecznie posiadana sztuka dowodzenia powinna radzić sobie wszędzie.

Tymczasem filmowy Wołodyjowski może najwierniejszy był, zgodnie z powieścią, w stosunku do kobiet, ale nie bardzo odpowiadał powieściowemu gdzie indziej . . . Za mało był ruchliwy i nieco bezradny jako komendant obrony zamku w Kamieńcu. Rozstawiając właśnie podkomendnych na stanowiska w oblężonym zamku, czynił to całkiem bez prawdziwie dowódczej sprawności, jak na pułkownika przystało! --Po prostu brakowało mu kmicicowej postawy, mimo że na szable pokonał kiedyś wcześniej owego półdzikiego zapaleńca, jakim był Kmicic.

Ktoś więc tu trochę "nawalił": albo reżyser, że nie wydobył tego z aktora, albo źle dobrany sam aktor do takiej roli. Mam wrażenie, że filmowy Ketling byłby lepszym "Wołodyjowskim" i odwrotnie . . .

Natomiast miałbym więcej zastrzeżeń co do Pańskiej recenzji z przedstawienia kabaretowego — "Dudek". Wprawdzie po przeczytaniu i przeanalizowaniu całości, stwierdziłem, że tu i ówdzie Pan także to przedstawienie "przyfryzował", ale i tak było tam za dużo pochwał nie zupełnie zasłużonych. Nie, to przedstawienie — a raczej może jego autorzy — zasługiwali na większą krytykę! Popuszczajmy im tylko tak dalej, a w końcu przyślą "Jasełka" w wiejskim wykonaniu, w nadziei, że Polonia wszystko przyjmie z entuzjazmem! To skandal, aby wywozić za ocean pospolitą trywialność w mowie polskiej, czego właśnie Pan jakoś nie zauważył . . .

x x x

Muszę Panu Janowi przyznać rację w zakresie pewnych trywialności w przedstawieniu, to jest kilkakrotnie padających ze sceny słów, których nie ma w słowniku. — Zwróciłem na to uwagę i poruszyłem sprawę w czasie konferencji prasowej z kierownikiem zespołu p. Edwardem Dziewońskim. Padła na to odpowiedź, że w Polsce to jest przyjęte a z amerykańskiej sceny niejednokrotnie padają jeszcze bardziej trywialne słowa. Jest w tym pewna doza słuszności. — W sztukach, które obecnie należą w US do najbardziej uczęszczanych najgorsze wyrażenia slangowe są nagminne. Ale z jednej strony amerykańska Polonia nie jest do tego przyzwyczajona i ją to mocno razi. Z drugiej zaś, — będąc w mowie potocznej stale narażeni na różnego rodzaju anglosaskie naloty, chcielibyśmy język polski utrzymać, w jaknajbardziej literackiej formie i tego rodzaju język słyszeć ze sceny, w czasie występów aktorów z Polski. Nie poruszyłem tej sprawy w recenzji, uważając to za osobne i sporne zagadnienie.

Zamieściłem powyżej tylko część listu pana Jana D. Druga część, dotyczy drugiego chicagoskiego sprawozdawcy teatralnego, red. A. Azarjewa. Uważam, że zamieszczanie tej części na łamach naszego Dziennika byłoby nie "fair" w stosunku do Kolegi. Jestem jednak przekonany, że jeżeli p. Jan D. prześle swoją wypowiedź bezpośrednio do "Polonii", red. Azarjew postara się ją zamieścić.

Plaga Bezsenności

Dziś podaję dokończenie pracy p. Ewy Berberyusz, — która daje pewną syntezę wyników ostatnich badań nauki na temat snu. W dzisiejszym Kalejdoskopie zamieszczam wycinek, poświęcony bezsenności.

x x x

Gabinety lekarskie zapełniają pacjenci właśnie z tą dolegliwością. Farmakologia wysila się na coraz to nowe pastylki na sen. Niejeden już na tym zbił pieniądze.

Bo przecież przyjmowanie leków nasennych powoduje dalsze ich przyjmowanie. Nie, nie tylko dlatego, że się organizm przyzwyczaja, ale dlatego, że na drugi dzień po ich spożyciu, choć zrazu zapadamy w kamienny sen, wcale nie jesteśmy wypoczęci, bo — jak już ustaliliśmy — środki nasenne zabijają fazę snu paradoksalnego — tę ze snami.

Lekarze odradzają więc leki. Ale co zamiast? W stadium eksperymentalnym znajdują się tzw. elektro-impulsy czyli maszyny do spania, takie "barany" ery komputerów. — Działają na tej samej zasadzie co niesłusznie zdyskwalifikowane liczenie przed zaśnięciem tych poczciwych czworonogów. Zasadą i tam, i tu jest monotonna rytmika, — która przyspiesza nadejście snu.

"Maszyny do spania" są praktycznie biorąc niedostępne — liczmy więc nadal barany.

Tylko, po co? Po co cały rwetes ze spaniem za wszelką cenę?

Skąd się wzięło przeświadczenie, że człowiek musi spać osiem godzin na dobę, by prawidłowo funkcjonować? Wiadomo, z kultu higieny, z haseł: "W zdrowym ciele zdrowy duch", "Sen to zdrowie", Sen jest najlepszym lekarstwem", itp.

Najnowsze badania nad walorem snu dla organizmu bliskie są ustaleń, że sen jest sprawą prywatną każdego człowieka. Śpij wtedy, gdy cię senność bierze, i nic sobie z tego nie rób, że nie możesz spać. Osoba, która skarżyła się na bezsenność, dziwiąc się przy tym, że jest rześka i — sprawna, niech się temu nie dziwi, że nie śpi. Sen dopadnie ją wtedy, kiedy będzie chciał. Bo bezsenność bierze się głównie z paniki przed bezsennością.

I tutaj dochodzimy do setna zagadnienia: nauka dąży do wysublimowania substancji wywołującej sen, by z jej pomocą pozbawić ludzkość konieczności spania, a tymczasem w odczuciu tejże ludzkości bezsenność kojarzy się z cierpieniem.

Jak więc to jest? Chcemy spać, czy nie? Chcemy zaoszczędzić tym sposobem 20 lat życia, czy wolimy je błogo przespać?

Odpowiedź brzmi: Wolimy! A to dlatego, że życie we śnie jest taką samą dobrą rzeczywistością jak jawa. Jedno uzupełnia drugie i biada temu, kto chciałby życie nasze pozbawić przemienności tych dwu stanów.

W tym sensie obrazek przytoczony na wstępie urasta do strasznej wizji. Już nie tylko ze względu na perspektywę krzyczących non-stop niemowląt.

Każdy bowiem z natury rzeczy pragnie, by od czasu do czasu spocząć w ramionach Morfeusza, tak jak każdy chce się oddawać Bakchusowi. Słowem, każdy chce dobrze spać i dobrze jeść. Pozbawienie snu to tak samo, jak odżywianie w postaci tabletek. A któż by na to przystał?! Nikt! Z jedną aliści poprawką. Nie śpijmy i nie jedzmy na siłę.

Bohater Dwóch Światów

GEN. KAZIMIERZ PUŁASKI
Poległ "Za Wolność Waszą i Naszą"

Kim był Kaz. Pułaski — wie o tym każdy Polak, każde polskie dziecko ze szkoły powszechnej, wie także dobrze każdy Amerykanin. To nieustraszony Żołnierz, to twórca kawalerii amerykańskiej, to "Bohater dwóch światów", a przy tym człowiek głęboko wierzący i prawdziwie pobożny. To postać niezwykle szlachetna, charakter kryształowy, ideał bezinteresowności i poświęcenia w walce o wolność.

Z tak piękną postawą, która rozsławiła imię Polaków na obu półkulach, warto się zapoznać. Warto przypomnieć wielkie czyny Pułaskiego, przez które wszedł nie tylko do historii Polski, ale złączył się nierozerwalnie z Ameryką, z jej dziejami wykuwania sobie wolności. Warto spojrzeć na trud i znój, którymi on swą wielkość rzeźbił.

Generał Pułaski — to Polak, to krew z krwi i kość z kości naszej, to chluba Polski. A ponieważ i w naszych żyłach ta sama polska krew płynie, winniśmy w pierwszym rzędzie poznać jego życie i czyny. On to wywalczył Ameryce wolność, którą my radośnie oddychamy na tej gościnnej, a obecnie już ojczystej ziemi amerykańskiej.

Życiorys, który dajemy do rąk drogich Rodaków, jest podmalowany tłem historycznym dziejów Polski w epoce Pułaskiego. Są to czasy smutne i ponure, kiedy walący się gmach Rzeczypospolitej nie miał, ktoby go ratował, naprawił. Bo możnowładcy, zatraciwszy zrozumienie wolności państwa, zaślepili się samolubnie w szukaniu korzyści własnych i swych rodów, z krzywdą ojczyzny i dobra publicznego. Polska bezsilna, pozbawiona wojska, którego nie było za co utrzymać, stała się przedmiotem targów politycznych wrogich sąsiadów: przewrotnej i zachłannej carycy Katarzyny II i Fryderyka II, króla pruskiego. Wojska moskiewskie buszowały po całym kraju, grabiąc i niszcząc bezkarnie. I nie było sposobu na ukrócenie bezprawia. Polska była osłabiona, szarpana niezgodą wewnętrzną, a klasa rządząca — szlachta, ciemna i niewykształcona, zapatrzona w swą złotą wolność i jej broniąca, nie zdawała sobie nawet sprawy z strasznego upadku i grozy położenia.

Wtedy to garść ludzi kochających ojczyznę zawiązuje Konfederację Barską, gdzie do głosu przychodzi młodzież szlachecka, pragnąca orężem usunąć precz Moskali z rubieży ojczystych. Młody K. Pułaski występuje na widownię. Działa. Jest wszędzie. Przerzuca się ze swym oddziałem wojska z miejsca na miejsce. Walczy, w prometejskim wysiłku organizuje zbrojny opór, zapala do czynu obojętnych, mobilizuje zdrowe elementy. Wsławia się dzielnością i męstwem.

Gdy jednak, mimo licznych sukcesów na poszczególnych odcinkach walk, mała garstka rycerstwa polskiego musi ulec wielokrotnie silniejszemu wrogowi, Pułaski uchodzi za granicę. W Paryżu dowiaduje się, jak to ludy Ameryki Północnej w krwawych zmaganiach z Anglikami walczą o swą wolność. Przybywa co rychlej, aby pomóc walczącym. I na szalę bojów rzuca swój płomienny zapał, swoje doświadczenie, nieustraszone męstwo i przeogromną swą miłość wolności.

W walce o wolność Amerykanów poświęca swe młode, piękne życie...

A za niespożyte zasługi na
na polach chwały,
za wzniosły przykład na
na wskroś bezinteresownej
szlachetności,
za wspaniały wzór męstwa
i poświęcenia
w walce o wolność
uciemiężonego Narodu,
za tę ofiarną rozrzutność
własnej krwi żołnierskiej,
za przepiękny ideał
żołnierza-bohatera,
poświęcającego życie
wielkiej i świętej sprawie
wolności —
czci go i kocha wdzięczny
Naród Amerykański.

I z pewnością nadejdzie czas, iż potężne dziś Stany Zjednoczone Ameryki spłacą nieprzedawniony dług wdzięczności wobec bratniego Narodu Polskiego, który wydał dwu wielkich obrońców jego wolności: Pułaskiego i Kościuszkę.

"Ogniwo"

Polskie Dożynki w Opolu

Warszawa (DP). — W Kraju tegoroczne uroczystości centralnych dożynek odbyły się w Opolu.

Płytę i trybuny wypełniło około 20 tys. rolników, aby wręczyć gospodarzowi, czyli 1 sekretarzowi partii symboliczny bochenek chleba z nowych zbiorów. W charakterze tego gospodarza wystąpił po raz pierwszy Gierek.

Po recytacjach, pieśniach i występach tanecznych z krótkim przemówieniem wystąpił Gierek, a następnie Jaroszewicz jako premier. Mówił o plonach, "zadaniach produkcyjnych" w najbliższej 5-latce. Zasadniczy jednak nacisk położył na ostatni układ w sprawie Berlina, który "otwiera możliwości zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, zgodnie z propozycjami państw Układu Warszawskiego, — zamieszczonymi w apelu budapeszteńskim".

A więc jasne postawienie sprawy, że chodzi o zatwierdzenie po myśli Moskwy jałtańskiego podziału świata.

Zagraniczne Praktyki Studentów

(FEI) Tygodnik warszawski "Kultura" (nr. 35) informuje, że w bieżącym roku wyjeżdża z Polski 5,000 studentów na praktyki zagraniczne. Najwięcej studentów bo około 2,000, wyjeżdża do Związku Sowieckiego, wiele zaś wyjedzie do innych krajów "demokracji ludowej" w grupach kilkunastoosobowych, gdzie odbywać będą praktyki w jednym z zakładów pracy.

Około 1,100 studentów wyjedzie w ramach tzw. wymiany bezdewizowej do krajów zachodnich w tym m. in. do Austrii, Belgii, Francji, Włoch, krajów skandynawskkich oraz Japonii. Wyjazdy te są — jak podaje wspomniany tygodnik — głównie indywidualne.

Team No. 5 In First Place In Council 87 P.N.A. Bowling League

Pocica—211—210—614—Sablik—221

STANDINGS

	W.	L.
Team No. 5	10	2
Mares Pontiac	9	3
Lipskis Tavern	7	5
Ridge Funeral Home	6	6
Sears Bank	5	7
General Sausage	5	7
Tom's Liquors	3	9
Team No. 6	3	9

Action last wek saw Team No. 5 take sole possession of first place by winning three games from Ridge Funeral Home. High man for the winners were: Pocica—211-210—614, Valenta — 213—578. For Ridge: Stuch—520.

Mares Pontiac holds second place by taking two from General Sausage with, Sablik—221—543, Slowiak—517 and Wenderski—510. Tops for the Meat Packers were: Girolamo—492 and Poremski—482.

Lipskis Tavern, third place winner of two games over Team No. 6. Best man for the winner was, Joe Sroka, (last years most improved bowler) with 516. For Team No. 6 high were: Potuznik 450 and O'Boyle 442.

Tom's Liquors beat Sears Bank two games on the good arms of: Sluderski 454 and Zablocki 445. For the Bankers high men were: Tokarczyk 520 and Mikrut 495.

Mazeroski Recalls 1960 Victory Celebrations

Pittsburgh (UPI)—Bill Mazeroski looked around the Pittsburgh Pirates clubhouse Wednesday and recalled a similar celebration in 1960.

That was when Mazeroski brought this city its first world championship in 35 years with his dramatic ninth-inning homer off Ralph Terry of the New York Yankees and immediately thereafter was engulfed by a sea of humanity.

"It was different then," said the Pirates' 35-year-old second baseman rounding out his 16th active season. "I remember them lifting me up on a trunk in the clubhouse and for a while there I wasn't even sure where I was."

At that time he was in Forbes Field about three miles from the Pirates' new ball park.

It Was Different

But Wednesday, like Mazeroski said, it was different.

He was in still relatively new Three Rivers Stadium, sitting on a trunk this time instead of standing up on it, and nobody was around him as he took a couple sips of beer from a special silver mug he keeps in his locker.

"I didn't play as much this year as I did in 1960," he reflected. "Even so this gives me greater satisfaction. I mean it. I guess that's always the case as you go along in life."

Back in 1960, Mas played in 151 games for the Pirates, batted .273 and knocked in 64 runs.

This year he took part in only 70 games and finished with a .254 figure and 16 RBI. Still he contributed to the Pirates' pennant-clinching 9-5 win over the San Francisco Giants Wednesday with a pinch-single that figured in a three-run second-inning rally which tied the score at 5-all.

Only a Few Left

Sitting on the trunk in the clubhouse Mazeroski, an eight-time Gold Glove winner who was voted the Pirates' greatest second baseman of all-time by local fans a few years ago, watched the rest of his teammates whoop it up Wednesday.

"It brings back a lotta memories," he said. "There aren't too many of us still around from the 1960 club. Only Danny Murtaugh, Roberto Clemente, Bill Virdon, Frank Oceak and me, I think."

Mazeroski's calucu lation was correct.

He looked at the rest of the Pirates doing the celebrating and took another pull on his beer.

NBA's 697-Game Season Calls For Oct. 12 Openers

New York (UPI)—Off-season pro basketball notes:

The National Basketball Assn., with two new coaches and a franchise in Texas for the first time, opens its 697-game 1971-72 schedule on Tuesday night, Oct. 12.

Detroit at New York, Philadelphia at Chicago, Atlanta at Cincinnati and Seattle at Buffalo kick off the second quarter century of NBA action. The champion Milwaukee Bucks open defense of their first NBA title in the Phoenix Oct. 14.

The coaching shuttle system at Los Angeles continues with Bill Sharman, former Boston Celtics star who guided the Utah Stars to the American Basketball Assn. title last season, the new Lakers mentor. He returns to the NBA wars when Los Angeles visits Detroit on Oct. 15.

The Rockets, who departed San Diego after four years in the West Coast City, not only have a new main home—the Hofheinz Pavilion on the University of Houston campus—they also have a new coach in Tex Winter. The Rockets will be a travelin' Texas team, playing 21 home games at the University, eight more in the Astrodome, six in the Astrohall, three in San Antonio, two in Lubbock and one in El Paso.

NBA doubleheaders, a fan inducement in the past, has dwindled to just two this season, Feb. 8 in Portland and March 9 in Seattle.

The New York Nets deliberately scheduled more than half of their home games after aJn. 1 to take advantage of the new 17,800-seat Arena expected to be ready by mid-aJnuary at the U.S. Air Force base on iMtchell Field.

Oscar Robertson was a gunner from the time he was a teen-ager. He aimed high scholastically and finished 16th in a class of 171 at Crispus Attucks high school in Indianapolis, Ind., and went on to secure a degree in business administration at the University of Cincinnati. His off-season acumen in various enterprises made all this study in school pay off. The Big O draws over $100,000 a season playing with the champion Bucks.

There's a homecoming at Morgantown, W. Va., when the Lakers play the New York Knicks in an exhibition game on Oct. 8. Los Angeles general manager Fred Schaus and superstar Jerry West both had a hand in molding University West Virginia fortunes. Schaus was a player and later a coach, and West was the school's all-time scoring champion. West posted a 24.8 career average which still stands. Schaus had a 16.5 scoring mark as a player and a .797 (146-37) record as a coach.

A battle of giants shapes up in Louisville, Oct. 3 when 7-3 Lew Alcindor of Milwaukee goes against 7-2 rookie Artis Gilmore of the Kansas Colonels in an exhibition.

Standard Federal Savings & Loan New Program For Savers

As announced by Justin Mackiewich, Jr., President of Standard Federal Savings and Loan Association of Chicago, 4192 So. Archer Avenue, Chicago, Illinois, starting October 1st, regular passbook savings accounts will earn interest from date of deposit to date of withdrawal even if the withdrawal is made before the end of the calendar quarter. Now your funds will earn interest for the full time you have them on deposit, and you can withdraw your money from the passbook account any time without losing any interest.

Mr. Mackiewich also announced that starting with the month of October, interest on all certificate accounts will be payable monthly. Savers who want their interest mailed will now receive an interest check every month. This is an entirely new advantage for Standard Federal savers. It is of special benefit to retired persons and anyone who needs the interest from their savings for current expenses.

Standard Federal pays the highest rates permitted by Federal Regulations. Regular passbook accounts earn an annual rate of 5%; two year certificates, minimum amount $5,000.00 earn 6% per year; one year certificates, minimum amount $1000.00 earn 5¾% per year; and 90 day certicates, minimum amount $1000.00 earn 5—¼% per year. Interest is compounded daily on all accounts.

Also demand for mortgage loans has been substantial. More loans are being made than at any time in the history of the association.

Standard Federal is in its 63rd year of operation. (R.M.)

Hunt Signs Borowiak To Pro Tennis Contract

Dallas (UPI) — Jeff Borowiak, the National Collegiate singles champion this year, signed a longterm contract with World Championship Tennis recently.

The 22-year-old player from Berkeley, Calif., became the 34th under contract to Lamar Hunt's professional organization. He will join the W.C.T. tour next week at Cologne, Germany.

Borowiak's eligibility had expired at the University of California, Los Angeles.

Columbus Day National Holiday For Chicago Post Office

Postmaster Henry W. McGee reminds Chicagoans that for the first time Columbus Day, which will be celebrated on Monday, October 11 this year, has now been designated a National Holiday and will be observed by the Chicago Post Office.

All day lock box and letter drop service will be available in the lobbies of the Main Post Office, 433 West Van Buren Street, and Downtown Station, 219 South LaSalle Street.

Artificial Turf Ripped By Pros

The National Football League Players Association, concerned over the recent "alarming number of football injuries", called upon N.F.L. owners yesterday to halt further installation of artificial turf until a study is made to determine if it is contributing to the problem.

According to Ed Garvey, executive director of the association, preliminary reports indicate the artificial turf used in 11 league stadiums may be a major factor in increasing injuries. He added that club owners have prevented trainers from cooperation with a study undertaken for the players' union by Dr. James Garrick of Seattle.

"The only request was that the trainer take approximately two minutes to fill out a form prepared by Dr. Garrick's staff after each football injury and return it", said Garvey of the preliminary study. But, he added, every NFL club that has responded has done so with essentially a form letter revealing that the matter is being referred to the N.F.L. Player Relations Association—a group established for collective bagaining and labor problems.

"Status Quo Vadis" Extended At Ivanhoe

"Status Quo Vadis", Donald Driver's critically acclaimed satiric comedy at the Ivanhoe Theatre, 3000 North Clark Street, has been extended to run an extra three weeks, through Sunday, October 31.

"Status Quo Vadis" has been hailed by the critics as a triumph. It has been called a "moneymaker", "a smash hit", "the tal kof the town", and "uproarious from start to finish". Starring in the World Premiere are David Wilson, Gail Strickland and Rebecca Taylor.

The Joseph Jefferson Committee has already given "Status" three award nominations for the 1971-72 season; Geraldine Kay for Best Supporting Actress, David Wilson for Best Guest Artist, and Donald Driver for Best Guest Director.

Performances are Tuesday through Friday, 8:30 p.m.; Saturday, 6 and 9:30 p.m.; Sunday, 7 p.m. and Wednesday matinee at 2 p.m. Tickets priced from $3.50 to $5.00 can be purchased at the Ivanhoe Theatre box office, 3000 N. Clark or by telephoning 248-6800 or GR2-2771.

Amateur Rules For Hockey Loop

The board of directors of the Illinois Amateur Hockey Assn. has offially adopted the playing rules of the Amateur Hockey Assn. of the United States.

This will be the first season that the AHAUS rules will be used by amateur hockey leagues throughout the state and nation. The amateur teams have been using the rules of the professional National Hockey League.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku" Tegoroczna Akcja Letnia

Skończyło się lato i przyszedł czas na refleksje powakacyjne. Jakie było to lato dla nas? Czy wykorzystałyśmy je w pełni, jeżeli chodzi o pracę harcerską w Chicago?

Akcja letnia w tym roku obejmowała dwa obozy. Jeden z nich, obóz Hufca "Tatry", w Ośrodku Harcerskim, Crivitz, Wis., liczył 45 uczestniczek. I tu odrazu nasuwa się pytanie: jeżeli stan Hufca liczy 120 harcerek, dlaczego tylko jedna trzecia dziewcząt jedzie na obóz? Wszyscy wiemy, że właściwie nie jest się harcerką, jeżeli nie przejdzie się chrztu obozowego. Tam właśnie są do przeżycia najwspanialsze chwile z życia harcerskiego.

Przygotowuje i zdobywa się stopnie, zżywa się z przyrodą i najważniejsze to że uczymy się współżycia z koleżankami i dawania sobie samej rady, zdala od matycznej opieki, nawet w takich prymitywnych warunkach, jakie mamy na obozie. Co jest więc powodem, że tak mało dziewcząt zgłasza się na obóz? Czy drużynowe nie podkreślają dostatecznie na zbiórkach drużyn walorów przeżyć obozowych, ażeby zachęcić dziewczynki? Czy rodzice zdają sobie w pełni sprawę z wychowawczych stron obozowania, i robią wszystko co w ich mocy, by córce umożliwić wyjazd na obóz? Powody finansowe z góry odpadają jako że opłata obozowa od lat ogranicza się do $65 za trzy tygodnie włącznie z przejazdem, co jest ułamkiem kosztów obozowania na jakimkolwiek obozie amerykańskim. Czas? — Przecież komunikat obozowy jest już rozsyłany w kwietniu, a termin obozu, obecnie ustalany jest już w zimie. Czyż nie jest to dosyć czasu, żeby zaplanować wakacje rodzinne tak, aby nie kolidowały z obozem? Co można więc zrobić w przyszłości, żeby uzyskać lepsze uczestnictwo w obozach? Proszę o sugestie.

Druga część akcji letniej, to zupełnie inna impreza. Była nią też obóz, ale tym razem Zlot Wędrowniczy w Kittaning, Pa., na który wysłaliśmy młodzież w pewnym sensie wybraną. Było 10 harcerek, starszych wiekiem i stopniem harcerskim, w których pokładamy głębokie nadzieje, że staną się w niedalekiej przyszłości kierowniczkami ruchu harcerskiego, że przejmą po nas kontynuowanie tej mozolnej pracy o utrzymanie organizacji naszej w dotychczasowym duchu i ideii polskiej.

Wysłanie tych dziewcząt doszło do skutku dzięki poważnemu wysiłkowi rodziców i organizacji, które nam w tym poczynaniu pomogły. Tu pragnę podziękować Kołu Spadochroniarzy i Niezależnemu Kołu Kombatantów za ich doraźną i tak bardzo cenną pomoc. Pieniądze przez Nich ofiarowane, pokryły nam część kosztów przejazdu, które były wysokie z powodu dalekiego dystansu, jak też ze względu na wynajęcie autobusu z firmy transportowej. Na tak długą trasę autobus i zawodowy kierowca dawały maksimum bezpieczeństwa w przejeździe na Zlot.

Wygląda, że ten wysiłek przyniesie nam duże dywidendy. Młodzież wróciła ze Zlotu z całym ogromnym ładunkiem nowego entuzjazmu do pracy, z nowymi pomysłami i głębszym zrozumieniem celów harcerskich. Styczność z polskim harcerstwem z innych Stanów i z innych krajów dała im wielkie poczucie wspólnoty i przynależności do wielkiej społeczności polsko-harcerskiej i to bez różnicy terenu zamieszkania, kraju urodzenia i wychowania, tak przecież różnych pod wieloma względami. I choć uczestnicy Zlotu składali się z czterech różnych grup pod względem obywatelstwa państwowego, Zlotu tego nie można nazwać przysłowiową wieżą Babel, gdyż językiem używanym, był tylko jeden język wspólny dla wszystkich — polski.

Taka była nasza akcja letnia w tym roku. Jakie rezultaty przyniesie w przyszłości zobaczymy w przyszłym roku, i zrealizowaniu naszych planów w następnym lecie.

Ewa Jastrzebska, hufcowa
Hufiec "Tatry".

Wciąż Naprzód

Początek nowego roku w pracy harcerskiej. Ileż trosk staje przed Hufcowymi, Drużynowymi czy Wodzami planującymi program i plan pracy dla swych jednostek: lokale na zbiórki, zmiany kierowników jednostek, zaciąg nowych "ochotników", pasowanie zuchów, udział w życiu społecznym, własne imprezy i tp.

Jest to pogodzić z wciąż brakującym czasem, odpływem młodzieży na wyższe studia, a starszych do służby wojskowej, rozproszeniem młodzieży po olbrzymim Chicago?

Wszystko trzeba przemyśleć, ująć w ramy ciekawego, realnego programu. Jak to zrobić?

Ksiądz kapelan Hufca Harcerzy Ks. Zbigniew Górecki na kazaniu podczas Mszy św. na rozpoczęcie pracy podkreślił bardzo mocno, że wynik naszej pracy zależał będzie od zainteresowania i udziału w niej każdego zucha, harcerki, harcerza, wędrowniczki i wędrownika, a nie tylko od wysiłku Wodzów i Drużynowych. My chcemy wychować prawych i czynnych ludzi o szlachetnych zasadach postępowania i zdolnych do pokonywania trudności, piętrzących się stale przeszkód na drodze do nakreślonych sobie celów: wychowawczych i organizacyjnych — jakości, ilości i sprawności działania. Czekają na wykończenia jeszcze pewne prace związane z akcją letnią. Poza rozpoczętymi zbiórkami, odbywającymi się Radami Hufców czy Drużyn, delegacje obu Hufców wzięły udział w uroczystościach Armii Krajowej i Koła Spadochroniarzy, a obecnie liczne delegacje w Paradzie w 100-letnią rocznicę pożaru Chicago. Kilka innych imprez czeka w najbliższym czasie. Harcerska Szkoła prowadzi co sobotę już od kilku tygodni normalną naukę, Koło Przyjaciół przygotowuje zabawę i przystąpiło do rozsprzedaży kart świątecznych, Gospodarz Ośrodka Harcerskiego (popularnie zwany "leśniczym") — zabezpiecza na zimę budynki i urządzenia na terenie. 21-szy Krąg Starcerski przystąpił do zaprojektowania stoiska kulturalnego na wystawie w Navy Pier. Oto tylko pobieżne zestawienie prac będących w toku.

Dlaczego Kronika notuje te fakty?

Stojąc na stanowisku, że Harcerstwo jest własnością całego społeczeństwa uważamy za swój obowiązek informować je, a z drugiej strony chcemy zwrócić uwagę na wysiłek, który wkłada Harcerstwo w wychowanie młodego pokolenia w duchu polskim w duchu bezinteresownej i ofiarnej pracy. Praca ta jest prowadzona tutaj już od przeszło 20 lat. Jest ona prowadzona ze znikomym udziałem i pomocą ze stroany ogółu.

Wierzymy jednak ciągle, że przyjdzie taki moment, kiedy tak jak niegdyś w Polsce doczekamy się pełnego poparcia.

Przygotowania do jesiennej **Przyczyńmy Się Do Sukcesu** zabawy K.P.H. dobierają końca. Kilka dni dzielących nas od 16-go października — wierzymy — zapewnią imprezie pełen sukces przez masowy udział tak rodziców naszej młodzieży jak i jej przyjaciół, oraz tych, którzy tylko szukają miłej i beztroskiej zabawy. Dla zapewnienia sobie wygodnego miejsca i własnego towarzystwa radzimy zatelefonować na 342-4150 lub 227-1674.

Do spotkania najbliższej soboty w Grand Ballroom Greek Culture 2727 W. Winona. Początek zabawy godz. 7:30.

Harcerski Fundusz Samopomocy

Choć żyjemy w bogatym kraju, to jednak wciąż jeszcze zjawiają się nieoczekiwane potrzeby koniecznej natychmiastowej pomocy. Jak w każdej dobrej rodzinie tak i w harcerskiej chcemy być przygotowani na taką ewentualność. W tym celu powstał przed kilkoma miesiącami Harcerski Fundusz Samopomocowy. Choć dotąd nie doczekał się masowego oddźwięku od wszystkich Instruktorów i Rodziców to jednak wierzymy, że chwila taka nadejdzie.

"Harcerz jest pożyteczny i niesie chętną pomoc bliźnim".

Do szeregu ofiarodawców dołączył się w czasie ostatniego pobytu w Chicago Komendant Chorągwi Hm. R. Stańkowski składają $10. — Bóg zapłać. Kto następny? Dary na H.F.S. można wpłacać przez kierowników jednostek lub wprost do Zarządu Obwodu Z.H.P. Chicago.

DZIAŁ KOBIET

Szczęśliwi Rodzice. Na zdjęciu Książę Harald, następca tronu Norwegii z żoną, księżniczką Sonją i urodzoną w dniu 22 września, córeczką, Martą-Louise.

Sztuka Mięsa

Sztuka mięsa to właściwie dwie albo trzy potrawy zrobione jednocześnie. A więc z punktu widzenia trudu przygotowania — duże ułatwienie. Jedna potrawa to dobry, mocny rosół, który można jeść jako czystą zupę, albo wykorzystać jako podstawę do innych zup czy sosów; druga — to ugotowana wołowina, a więc właściwa sztuka mięsa; no i w końcu na zimno jak sałata (salade parisienne), lub na gorąco — zapiekana w sosie beszamelowym lub chrzanowym.

Na dobrą sztukę mięsa należy użyć albo "forequarter flank" jeśli ma być bardziej tłusta, "paleron" lub "skirt" na sztukę mięsa chudą. (Podaję nazwy po angielsku, dla ułatwienia porozumienia z rzeźnikiem). Mięso powinno ważyć co najmniej 2-4 funty w jednym kawałku. Prócz tego kawałek nogi cielęcej z kością, kość wołową ze szpikem jako ewentualny dodatek, 6 uncji wątroby i podróbki z kury. Waga cielęciny około 2 funtów. Kość wołowa powinna być przepiłowana na równe kawałki (rzeźnik to zrobi).

Jarzyny: 4 duże dobrze wymyte pory, 4 marchwie oskrobane i wymyte, 2 duże cebule ze skórką dla dodania koloru, mały kawałek pasternaku i takiz rzepy, jeden seler z liśćmi 2 pomidory, bouquet, 3 kawałki łodygi pietruszki i tymianku (związane w czystej szmatce), łyżka stołowa soli gruboziarnistej.

Woda: 2 pinty na funt mięsa.

Mięso powinno być związane sznurkiem. Kość wołowa owinięta muślinem i sznurkiem by szpik nie wypłynął (podać go równocześnie z mięsem na grzankach). Pomidory przecięte na pół i zgrylowane. Wątroba wołowa powinna być w jednym kawałku.

Włożyć mięso wołowe i cielęce oraz podróbki do garnka, zalać zimną wodą i doprowadzić bardzo powoli do wrzenia. Gdy zaczynają się tworzyć szumowiny, zbierać je łyżką. Szumowin będzie przybywać pierwszych 15 minut. Należy je zbierać jak długo są brązowo-szarego koloru, inaczej rosół nie będzie klarowny. Gdy szumowiny zaczną zmieniać się w pianę białego koloru należy zaprzestać zbierania, gdyż piana sama zniknie.

Włożyć jarzyny, bouquet garni i sól. Przykryć rondel, ale nie szczelnie, by para mogła uchodzić, i gotować bardzo wolno tak, by woda zaledwie się poruszała przez 3 i pół godziny. Włożyć kość wołową i kawałek wątroby i gotować dalsze 30 minut lub dłużej, ale nie więcej jak godzinę. Kość cielęca winna być włożona razem z mięsem na początku gotowania. Wyjąć mięso z rosołu, ułożyć na wygrzany półmisek i trzymać w cieple. Wyjąć kości wołowe, wydobyć szpik i podać na grzankach. Pokrajać mięso i podać z osobno ugotowanymi jarzynami.

E. K.

Sos Cytrynowy

do drobiu, białego mięsa, potrawek, jarzyn i ryżu:

60 gr masła,
50 gr mąki,
2 jajka,
2 cytryny,
sól, pieprz, odrobina gałki muszkatowej, zielona pietruszka, około szklanki wody.

Masło stopić w rondelku, dodać mąkę, lekko ją zasmażyć tak, by była prawie biała. Dodać około szklanki zimnej wody, szybko mieszając na słabym ogniu, tak by sos zgęstniał (około 5 minut). Dodać wówczas sok z jednej cytryny oraz skórkę cytrynową (tylko cieniutką żółtą warstwę) ściętą i pokrajaną bardzo cieniutko, obgotowaną przez 3—4 minuty we wrzącej wodzie. Gotować jeszcze 10 minut na słabym ogniu, mieszając. Dodać sok z drugiej cytryny, sól, pieprz i gałkę, zaciągnąć sos 2 żółtkami (żółtka rozmieszać w kubeczku, dodać trochę sosu, wymieszać, wlać do reszty sosu, mieszając na słabym ogniu). Nie dopuścić do zagotowania. Po odstawieniu z ognia dodać drobno usiekaną zieloną pietruszke.

Przetwory i Desery z Truskawek

Truskawki z Bitą Śmietaną

Umyte truskawki rozłożyć do kompotierek, posypać cukrem pudrem.

Ubić trzepaczką 1 szklankę śmietany, pod koniec ubijania dodać łyżkę cukru i pół torebki cukru waniliowego. Bitą śmietaną przykryć truskawki.

Dżem z Truskawek

Truskawki posiadają w znikomej ilości związki galaretujące, a dobry dżem charakteryzuje się galaretowatą konsystencją. Dlatego do przygotowania dżemu z truskawek należy użyć również zielonego agrestu, który posiada dużo związków galaretujących, jest ponadto kwaśny, przez co podnosi smak dżemu truskawkowego i poprawia jego trwałość. Do przygotowania dżemu z 2 funtów truskawek należy najpierw zalać szklanką wody ½ funta agrestu, rozgotować, przetrzeć przez gęste sito. Do otrzymanego przecieru agresowego dodać funt i ćwierć cukru, zagotować, zszumować. Czyste truskawki włożyć do wrzącego syropu, gotować ostrożnie mieszając, w płaskim, szerokim, nieobitym garnku emaliowanym około 20 minut. W czasie gotowania zdejmować powstającą na wierzchu piankę. Gorący dżem złożyć do wymytych i wygotowanych gorących słojów. Brzegi słoików wytrzeć watką zmoczoną w spirytusie. Powierzchnię dżemu przykryć krążkiem pergaminu. Słoje uszczelnić celofanem.

Rady Praktyczne

Plastikowe torby myje się wodą i mydłem, ale ponieważ tworzywo, którym są klejone, jest wrażliwe na wodę, należy natychmiast po wymyciu, torbę do sucha wytrzeć.

* * *

Na naczyniach z ogniotrwałego szkła nieraz powstają brunatne plamy. Usuwa się je łatwo ciepłą wodą z boraksem.

* * *

Plamy z ołówka atramentowego na białych materiałach najłatwiej jest czyścić tamponikiem waty skropionym wódką.

* * *

Zaciek, który bardzo często powstaje po wywabianiu plam można usunąć, trzymając materiał w miejscu zacieku nad parą, np. z czajnika, i pocierając materiał o materiał.

Wykłady Języka Polskiego w Southwest College

Nowe Kursy Wieczorowe Obejmują "Konwersację w Języku Polskim" i "Historię Kultury Polskiej" w Języku Angielskim.

Southwest College, mieszczące się pnr. 7500 S. Pulaski Road, rozpocznie w nowym roku szkolnym dwa specjalne kursy wieczorowe dla dorosłych.

Pierwszy — historia Kultury Polskiej (wykłady w języku angielskim) od 13 października do 1 grudnia br. w środy, od 8:15 wieczorem do 9:55.

Drugi kurs — Konwersacja w Języku Polskim, od 15 października do 10 grudnia br., od 7:30 wieczorem do 9:10. Wykłady obu kursów odbędą się w kampusie Kolegium. Zapisy listownie lub osobiście; wpisowe $1.00.

Southwest College włącza po raz pierwszy do programu dla dorosłych kurs Konwersacji w Jęz. Polskim. Wykłady są dostępne dla wszystkich kobiet i mężczyzn od 18 lat i wyżej, bez względu na narodowość. Celem kursu jest zaznajomienie studentów z podstawami języka polskiego, jest on także przeznaczony dla tych którzy chcą uzupełnić sztukę pisania, czytania i konwersacji. Wykłady będą pomocne dla turystów, którzy zwiedzając Europę odwiedzą także Polskę.

W Chicago, gdzie najbardziej używanym, po angielskim jest język polski, nowy kurs w Southwest College przyniesie korzyść wszystkim profesjonalistom (w szpitalach, fabrykach, biurach) jak również pracodawcom w przemyśle bankowości, szkolnictwie i rządzie.

Zapisy na kurs Konwersacji w Języku Polskim będą przyjmowane do dnia 20 października.

Wykłady, w jęz. polskim będą prowadzone przez p. Wandę Rozmarek, która będzie także wykładowcą jęz. polskiego na kursach wieczorowych w Wright College Education Division.

Pani Rozmarek, autorka podręcznika "Polish for Americans," była nauczycielką jęz. hiszpańskiego i francuskiego w szkołach średnich w Bostonie, oraz polskiego na uniw. Columbia, uniw. Scranton i w Madonna High School. Pani Rozmarek była przez długi okres dziekanem Letnich Kursów Jęz. Polskiego w Kolegium Związkowym.

Sprawozdanie z Posiedzenia Gminy 143 ZNP

Posiedzenie Gminy 143 ZNP odbyło się w poniedz. 4-go paźdz., w sali Słowackiego, 1700 W. 48-ma ulica. Posiedzenie zagaił prezes E. A. Bodnicki o godz. 7:35 wieczorem, w obecności 29 delegatów repreezntujących 11 grup. Sekretarzował R. S. Kolpacki.

Przez powstanie i minutową ciszę uczczono pamięć zmarłych członków grup z Gminy 143-ej, m. in. śp. Mariana Kołański i Józefa Kozlarek z Gr. 768; Józefa Niemiec z Gr. 1400; Walentego Rzeszut z Gr. 353; Tatusia, del. S. Pyra i Władysławy Józefiak z Gr. 947; Mamusi, b. dyr. S. W. Józefiak. Cześć ich pamięci.

Następnie odczytano i przyjęto protokół z ostatniego i wyborczego posiedzenia oraz korespondencję. Del. W. Czachor będzie repreezntował Gminę na bankiecie Kongresu PA; została także wybrana reprezentacja na 50-lecie Town of Lake Post nr. 7 i na zabawę towarzyską do Korpusu Plac. 2-ej SWAP. Gmina zakupiła bilety na Bal. Stow. Dobroczynności. Dotychczas jest zamówione 8 stolików na bal przez delegatów i delegatki Gminy.

Komitet Rozwoju — przew. W. F. Szeląg oznajmił, że po otrzymaniu wykazu za ostatni Kontest Werbunkowy, zwoła posiedzenie Komitetu Rozwoju poczem przygotują oni listę do wypłaty nagród.

Komitet Zabaw — przew. p. H. Orawiec apelowała o poparcie zabawy towarzyskiej gminy, która odbędzie się w niedzielę 31-go SWAP pnr 4800 So. Wood ul., zarazem apelowała o premie i ciasto. Dalsze komitety zrzekły się swych sprawozdań, aby dać możność na obszerniejsze sprawozdanie Posłom na 36-ty Sejm ZNP.

Z Sejmu

Obszerne i rzeczowe sprawozdanie z Sejmu 36-go ZNP zdali posłowie p. E. A. Bodnicki, podał pierwsze sesje do wyborów i rezultat wyborów, oraz pewne proponowane poprawki Komitetu Finansów i Budżetu.

P. Helena Orawiec, z Komitetu Wydawnictw — podając pewne sprawy finansowe, kwestie maszyn i druków — zaznaczając, że jest w programie zakup nowych maszyn drukarskich, co ulepszy pracę i wydawnictwo; nadto pewne polecenia, które w odpowiednim czasie będą wprowadzone w czyn. Podała dalej o Wydziale Kobiet, sprawy młodzieżowe oraz, że będą nadal prowadzone szkółki, ligi kręglarskie i golf oraz wspomniała o Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa.

R. S. Kolpacki z Kom. Rozwoju na wstępie nadmienił, że po Sejmie udał się do Kolegium ZNP, gdzie mu zaimponowało położenie, zabudowa i prowadzenie szkoły. Dalej ogłosił obecny stan członkostwa naszej organizacji, o pracy rozwojowej przez wydawanie kontestów, zaznaczając, że takie zjazdy (Seminars) sekretarzy i organizatorów okazały się pożyteczne w pracy rozwojowej, wspomniał o organie "Zgoda", sprawach asekuracji, o pewnych zmianach planów ubezpieczenia, o subwencji W. K. które są na rozwój, kontestach i o wynagrodzeniu organizatorów i sekr. fin.

C. P. Bara, z Kom. Praw i Ustaw, zdał obszerne sprawozdanie z pewnych zmian, ustaw i poprawek oraz ważniejsze wyjątki pewnych proponowanych zmian odczytał i wytłumaczył. Na zakończenie posłowie złożyli podziękowanie za wybór i zaufanie, zaznaczając, że delegacja Gminy była obecna na wszystkich sesjach.

W. Czachor, J. Jach, S. Piekarczyk i L. Grzesiak zadawali zapytania odnośne pewnych powyższych spraw, na które posłowie odpowiadali ku zadowoleniu, wyczerpująco. Na wniosek p. S. Piekarczyk, sprawozdania posłów zostały przyjęte z uznaniem.

Na tym wyczerpały się sprawy i na odpowiedni wniosek prezes E. A. Bodnicki odroczył posiedzenie do poniedziałku 1-go listopada.

E. A. Bodnicki, prezes; Helena Orawiec, przew. imprez; Maria L. Szeląg, koresp. Gminy.

Krew Na Arenie

Londyn. (DP)—Henry Higgins — jedyny Brytyjczyk-toreador występujący na arenach hiszpańskich, został ciężko ranny w czasie walki w Benidorm. Poza przebitym bokiem Higgins doznał obrażeń wewnętrznych, gdy byk przygniótł łbem leżącego na ziemi toreadora. W szpitalu Henry zapowiedział, że za miesiąc powróci na arenę.

150 Rocznica Urodzin C. Norwida

Warszawa. — W dniu 24-go września br. w 150 rocznicę urodzin Cypriana Norwida, znakomitego poety polskiego, w kościele SS. Wizytek w Warszawie odprawiona została msza św. żałobna za spokój Jego duszy. — Odprawił ją współczesny poeta katolicki ks. rektor Jan Twardowski.

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok.

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe na Prezenty.

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 11 Paźdz.

Posiedzenie **Zjednoczone Kluby Polskie** odbędzie się w poniedziałek, 11-go października, w sali dolnej u Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul., o godzinie 8-ej wieczorem punktualnie. Delegatki i Delegaci są proszeni o łaskawe przybycie. Nasza zabawa stoliczkowa odbędzie się 14-go listopada. Zarząd prosi o przyniesienie fantów na to zebranie.

L. Andrak, prezes; M. Milos — sekr.

Wtorek, 12 Paźdz.

Tow. Zwycięstwo, Gr. 3152 ZNP odbędzie swe pierwsze po okresie letnich wakacji posiedzenie, we wtorek, 12 października, w dolnej sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Ze względu na letnią przerwę w posiedzeniach, Sejm ZNP i zapadłe na nim uchwały i inne wydarzenia na Polonii będzie wiele ważnych i pilnych spraw do omówienia i załatwienia.

Obecność każdego członka grupy na tym posiedzeniu jest jaknajbardziej wskazana. — Wacław Doktorski, prezes; Witold Ragina, sekr. prot.

Tow. Gwiazda Nadziei, Gr. 1864 ZNP. Zawiadamia się, że posiedzenie grupy naszej odbędzie się w drugi wtorek miesiąca, 12 października, w sali E. Moskala, 831 N. Ashland ave. Uprasza się o liczne przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia i obecność członkostwa jest pożądana. Początek o 7:30 wieczorem. — Z polec. Zarządu: W. Warchałowska, sekr. prot.

Środa, 13 Paźdz.

Tow. Tadeusza Kościuszki Gr. 843 ZNP, odbędzie swe posiedzenie miesięczne w środę, dnia 13 października o godzinie 7:30 wieczorem, w sali pnr. 3024 N. Laramie. Członkowie zalegający z opłatą proszeni są o wyrównanie.

Zarząd prosi członków o liczne przybycie. Są ważne sprawy do załatwienia.

J. Marolewski — prezes; Józef Kowalczyk — sekr. fin.

Koszt Odkrycia Ameryki Północnej

Dopiero teraz udało się ustalić na podstawie znalezionych zapisków historycznych, które znaleziono w jednym z klasztorów w Hiszpanii, ile wyniósł koszt wyprawy Krzysztofa Kolumba, zakończonej odkryciem kontynentu amerykańskiego 12.10.1492 roku.

A więc wyprawa ta kosztowała po przeliczeniu na obecne pieniądze przeszło 500,000 dolarów.

Następczyni Tronu

Księżniczka Sonie, 34-letnia żona norweskiego następcy tronu, powiła pierwsze dziecko—córkę Ze średniowiecznego zamku Akershus powitano noworodka salwą 21 strzałów armatnich. Jeżeli książęca para nie będzie miała w przyszłości potomka płci męskiej, trzeba będzie wnieść poprawkę do norweskiej konstytucji, która przewiduje dziedziczenie tronu wyłącznie w linii męskiej.

Skazany Za Rabunek

Ława przysięgłych uznała Eddie Franklina, lat 27, winnym napadu na Gateway National Bank w dniu 12 grudnia 1969, uwolniła natomiast oskarżonego od zarzutu śmiertelnego postrzelenia strażnika banku. Poprzednio, zatrudniona w banku Gloria Clifford zeznała, że Franklin postrzelił w głowę strażnika Richarda Mixa, ale na rozprawie sądowej, w krzyżowym ogniu pytań zadawanych przez obrońcę oskarżonego powiedziała, że nie może stwierdzić tożsamości mordercy. Wyrok zostanie wydany 27 października.

Rodzinna Tradycja

Downey, Calif. (DPD) — Gdy Cathlenn Gullet urodziła synka w samochodzie, na skrzyżowaniu ulic w Downey, Calif. ustaliła ona swego rodzaju rodzinną tradycją.

Nagły poród odbył się przy pomocy policjanta we wtorek wieczorem. Matka i ważący 7 funtów i 7 uncji synek zabrani zostali do szpitala. Stan ich jest dobry.

Młoda matka powiedziała, że sama urodziła się 22 lata temu w takich samych warunkach, na skrzyżowaniu ulic Warren i Conner w Detroit.

Co Najmniej Sto Lat Dla Naszych Dzieci

Problem starzenia się trapił ludzkość od samego zarania. Zetknęli się z nim już Adam i Ewa, kiedy musieli opuścić raj, o czym informuje Biblia. Epos ten poświęca w ogóle dużo miejsca długowieczności, połączonej z zachowaniem jurności męskiej. Taki np. patriarcha Noe liczył już sobie pono 500 lat, kiedy spłodził Sema, Chama i Jafeta. Ludzie jednak już od dawna wątpili w rzetelność tej informacji, twierdząc, że antyczny Żydzi operowali jakimiś mocno skróconymi latami. Z drugiej strony wiadomo, że od niepamiętnych czasów na Środkowym Wschodzie obliczano lata według faz Księżyca lub Słońca, co mogłoby podważać zarzuty niedowiarków. Jak było naprawdę z owymi latami Noego, a zwłaszcza Matuzalema, który według księgi "Genezis" dożył aż 900 lat, nikt naprawdę jednak nie wie.

Zagadnienie przedłużenia życia znów odżyło z olbrzymią siłą, po kilku tysiącach lat od powstania Biblii. Z tym jednak, że obecnie istnieją realne przesłanki do traktowania tych spraw w sposób poważny. Zanim omówimy perspektywy walki ze starością, musimy sobie najpierw uświadomić na czym polega proces uwiądu organizmu ludzkiego i co go powoduje. Na pytanie to mogą udzielić nam dokładnej i wyczerpującej odpowiedzi przedstawiciele nauki o starzeniu się organizmów żywych, czyli gerontolodzy.

Widoczne objawy starzenia się to tracenie elastyczności skóry, sztywnienie stawów, siwizna włosów. Ale większe znaczenie mają zmiany zachodzące w komórkach mózgowych, ich słabnięcie i zmniejszanie się liczbowe, które stale postępuje, oraz osłabienie wydolności płuc. Dochodzą do tego — osłabienie refleksu, spadek temperatury ciała i degeneracja organów rozrodczych. Lekarze nazywają to "procesem kurczenia się organizmu". Używając języka techniki — mówimy, że mechanizm ludzki psuje się.

Dlaczego jednak tak się dzieje? Co powoduje te wszystkie zmiany w organizmie? Gerontolodzy rozróżniają tu dwa zjawiska: "tolerancję", która właściwie oznacza "przyzwolenie immunologiczne". Innymi słowy — ciało nasze przestaje rozróżniać poszczególne bodźce zewnętrzne i reagować na nie. Jak wiadomo, organizm jest wyposażony w pewien system obronny przed niepożądanymi intruzami, polegający na tym, że w normalnych warunkach wytwarza tzw. "przeciwciała" albo uporządkowane limfocyty", tj. białe ciałka krwi, które ochraniają nas przed wielu dolegliwościami. "Tolerancja" o której mowa, staje się np. błogosławieństwem w przypadku utrzymania w organizmie przeszczepu tkanki, czy organu, natomiast klęską — jeżeli objawia się przy ataku infekcji.

Drugie zjawisko, to "autouodpornienie", czyli odporność na działanie własnego organizmu. Normalnie jesteśmy "tolerancyjni" wobec naszych własnych tkanek, serca, wątroby, nerek itd. Ale kiedy ciało zaczyna zwalczać własne podstawowe organy i komórki, mówimy właśnie o "samouodpornieniu". Następuje jakby immunologiczne usiłowanie popełniania samobójstwa. Oba te procesy działają jednocześnie i w doskonałej zgodzie ze sobą. Wówczas właśnie rozwija się akcja starzenia się organizmu. Nasze ciało zaczyna "nie poznawać samo siebie", a cały system obrony zewnętrznej toczyć "wojnę domową". Ta bezsensowna walka tak je przy tym osłabia, że przestaje być zdol-

Sekr. Richardson Wystąpił w Sherman House

Sekr. Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej Elliot Richardson wystąpił w niedzielę przed członkami Krajowego Stowarzyszenia Rehabilitacyjnego (National Rehabilitation Association) w Sherman House.

W spotkaniu wzięło udział blisko 800 osób. Richardson oświadczył w czasie swego wystąpienia, iż zatwierdzenie proponowanej przez prezydenta Nixona reformy opieki społecznej jest obecnie koniecznością.

"Rehabilitacja osoby (potrzebującej pomocy) powinna być normą a nie wyjątkiem" powiedział Richardson.

Zabita Przez Pociąg

Emerytowana dentystka, dr Rebecca Kolner, lat 86, która mieszkała w domu opiekuńczym przy South Shore Dr., potrącona została i zabita na miejscu przez pociąg, kiedy próbowała przejść przez tory kolei Illinois Central przy 73-ciej ulicy i Exchange Ave. Zarządca domu opieki oświadczył iż dr Kollner cierpiała na zanik słuchu.

Fińska Wizyta w Warszawie

Warszawa, (DP) — Do Polski przybył z tygodniową wizytą oficjalną fiński minister rolnictwa Kaasalainen.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza siostra moja ś. p.

Katarzyna Grzelecka

(żona ś. p. Władysława, z pierwszego Długasiewicz)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go października 1971 roku, o godzinie 2:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go października, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia Różewicz, siostra w Polsce, **Stanisław (Teofila), Bronisława (Hieronim) Jasinski, Balbina (Edward) Bora, Irena (Donald) Callahan, Loretta (Leonard) Dwelle, Jan (Millie), Ewelina (Leonard) Olender, i Richard (Bonnie) Grzelecki,** pasierby i pasierbice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Colonial Funeral Home — Józef Wojciechowski i Syn. Telefon SP 4-0366.

(11, 12)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Dr. Alfred E. Slawinski

Członek American Medical Assn., Chicago Medical Society i Członek Sztabu Szpitala Nazaretanek, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go października 1971 roku, o godzinie 1-ej w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3800 Elston Ave., do kościoła Queen of All Saints, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (z domu Czyżewska), żona; **Loretta, Arlene (Dr. Felix) Krock,** córki i zięć; **Dr. Tadeusz,** brat; **Scott, Alan, Kathleen, Andrew, Jennifer i Leslie,** wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Smoluch Funeral Home. Telefon: 478-5300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza ś. p.

Zofia Paluch

(z domu Nowak) (żona ś. p. Stanisława)

Członkini Tow. Bridgeport Pań, Grupa 2534 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go października 1971 roku, o godzinie 6-ej wieczorem w starszym wieku.

Zamieszkiwała w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go października, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Pomierski i Syn, pnr. 1059 W. 32 ul., do kościoła N. M. P. od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eugeniusz i Leonard, synowie; **Irena i Lillian,** synowe; **Maria Podgorski,** siostra; **Charles Nowak,** brat; oraz 1 wnuk i 7 wnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Pomierski i Syn. Telefon YA 7-6424.

(11, 12)

W Obronie Cmentarza Orląt Lwowskich

Oświadczenie Rządu R. P. w Londynie

Systematyczny proces barbarzyńskiego niszczenia wojennego Cmentarza Obrońców Lwowa, Panteonu Bohaterów Lwowskich, rozpoczęły okupacyjne władze sowieckie w roku 1961. Wbrew powszechnie przyjętym zwyczajom ochrony grobów poległych żołnierzy, okupanci doprowadzili swój wandalizm do punktu kulminacyjnego przystępując przy pomocy czołgów do ostatecznego zniszczenia Cmentarza Orląt.

Rząd R.P. otrzymał ze Lwowa wiarygodne wiadomości od naocznych świadków, że w dniu 25 sierpnia b.r. rozpoczął się ostatni akt zagłady tej drogiej każdemu sercu polskiemu pamiątki narodowej we Lwowie.

Przypominamy, że na tym cmentarzu spoczywa 1549 żołnierzy polskich, w tym 416 w wieku szkolnym poniżej lat 16, którzy w imię najwznioślejszych haseł miłości Ojczyzny, na jej ołtarzu złożyli swe życie w ofierze. Obrona bowiem Lwowa w roku 1918 była jednym z ważniejszych dziejowych etapów na drodze odzyskania niepodległości narodu i jedności państwa.

Rząd R.P. protestuje wobec jeszcze jednej zbrodni sowieckiej tym razem skierowanej przeciwko naszym zabytkom narodowym.

Rząd R.P. apeluje do wszystkich Polaków w świecie o solidarne wzięcie udziału w akcji protestacyjnej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza ś. p.

Ewa Stanish

(z domu Nieratka; żona ś. p. Aleksandra)

Członkini Tow. Narodowe Korony Polskiej, Gr. 771 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go października 1971 roku, o godzinie 10:15 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go października o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 834 North Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Charlotte Soltys, Emily Novotny, Bernice Nieratke i Marie O'Donell, bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Tel. HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i siostra nasza ś. p.

Maria (Kinski) Koniszewska

(z domu Adamska) (żona śp. Jakuba)

Członkini Bractwa Niewiast Róż Św., Tow. Apostolstwa Modlitwy, Royal Neighbors of Amer. Camp 7410, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9-go października 1971 roku, o godzinie 3:12 po południu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś, po 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (narożnik Lorel), do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irene (Francis) Booth, Jean (James) Constantine i Barbara (David) Rees, córki i zięciowie; **Wiktoria Syska,** siostra; **Martin Adams,** brat; 9 wnucząt, 1 prawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: R. T. Ostapa. Telefon: BE 7-2876.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza i szwagierka moja, śp.

Bronisława Bugay

(z domu Dygdon)

Członkini Tow. Św. Fidelisa ZPRK, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9-go października 1971 roku, o godzinie 7-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12-go października, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 7812 Milwaukee, Niles, do kościoła St. Lambert, w Skokie, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Marie Maffia i Helen Petersen,** córki; **John i Don,** synowie; **Frances Kolodziej,** szwagierka; 4 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Terrace Funeral Home. Telefon: YO 6-7302.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Katarzyna Buczkiewicz

(z domu Bakulińska; żona śp. Józefa)

Członkini Bractwa Niewiast Róż. Św. przy par. Wniebowzięcia N.M.P., III Zakonu Św. Franciszka, Tow. Św. Anny Nr. 323 ZPRK, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9-go października 1971 roku, o godzinie 1:25 po południu, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwała pnr. 12116 S. Wallace.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Opyt Funeral Home, pnr. 1 East 119-ta ulica, do kościoła Wniebowzięcia N.M.P., a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław (Aniela) i Ludwik (Anna), synowie i synowe; **Henryk, Mieczysław, Edward i Alina,** wnuki i wnuczka; oraz **Mark,** prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Opyt Funeral Home. Telefon: PU 5-3711.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, śp.

Harriet (Jadwiga) Hawrylewicz

(z domu Lapsys)

Prezeska Tow. Św. Anny Grupa 2244 ZNP, b. Prezeska H.E.O. Grandmothers Club i Korpusu Pomocniczego Placówka 20 SWAP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go października 1971 roku, nad ranem, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13-go października, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła St. Nicholas Tolentine, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomym, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż; **Henry (Jeanne), Dr. Irvin (Marilyn) i Lorraine (Ronald) Kampwirth,** synowie, córka, synowe i zięć; 8 wnucząt; **Howard (Elsie) Lapsys, Alma (John) Turull, Virginia (Walter) Gabel, Harry (śp. Sue) Lapsys i Ireen (Ralph) Johnson,** bracia, siostry, bratowe i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów prosimy o datki na Cancer Research. Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.

Ethel Kennedy

New York (D.P.) — Rodzina Kennedych jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Ostatnio obiektem tym jest Ethel, wdowa po zamordowanym senatorze Robercie. Matka 11 dzieci, lat 43, lecz młodziej wyglądająca, niezbyt ładna lecz znów nie brzydsza od swej szwagierki Jaqueline, uważana jest za typ nie romansowy i pobożny.

Łączy się ją ze śpiewakiem Andy Williams, dobrze znanym telewidzom ze swoich cotygodniowych programów. Ubóstwiał on Bobby Kennedy'ego, przyjaźnił się z nim i śpiewał z wzruszeniem na pogrzebie przyjaciela. Towarzyszy on często owdowiałej Ethel, jeździ z nią na narty i byli razem na meczu bokserskim Cassiusa Claya z Frazierem. Chociaż jest ona typem zupełnie odmiennym niż bratowa, ale przykład Jacqueline świadczy, że i ona może zrobić niespodziankę.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Z OKAZJI DNIA KOLUMBA — zamieszczamy zdjęcie miejsca na Wyspach Bahama gdzie w 1492 roku wylądował włoski żeglarz Krzysztof Kolumb. Obecnie leży tutaj miasto San Salvador. Biały krzyż jest pomnikiem ku czci odkrywcy Nowego Świata.

Kard. Wyszyński Przemawia Przez Radio Watykanu

W Przeddzień Beatyfikacji Ojca Kolbego

Wszystkim naszym Rodakom, żyjącym w Polsce i na całym globie, przekazujemy braterskie pozdrowienia z Radia Watykańskiego, przy Stolicy Piotrowej. Radość nasza z tego spotkania w przestworzach jest tym większa, że Kościół katolicki w Polsce zbliża się do wyjątkowej chwili — wyniesienia na ołtarze naszego Rodaka, Sługi Bożego, Ojca *Maksymiliana Marii Kolbe*.

Dnia 17 października br. w Bazylice św. Piotra, Ojciec Święty Paweł VI, w czasie uroczystej celebry, której sam będzie przewodniczył, ogłosi błogosławionym Ojca Maksymiliana Marię. Z jakim usposobieniem duchowym sam Ojciec święty oczekuje tej chwili, można już dzisiaj zaświadczyć. Właśnie dnia 1 października br. miałem możność rozmawiać z Ojcem świętym o zbliżającej się Uroczystości. W przerwie sesji synodalnej przedstawiłem pokorną prośbę, aby Ojciec święty raczył osobiście przewodniczyć uroczystości beatyfikacyjnej. Wtedy usłyszałem słowa bardzo dla nas pocieszające: Oto nie tylko dlatego, że prosimy, ale dlatego, że Papież sam gorąco pragnie stanąć w gronie kapłanów, koncelebrujących w czasie uroczystości beatyfikacyjnej, odstępuje On tym razem od zwyczaju dotychczas zachowywanego; nigdy bowiem Papież nie brał udziału w obrzędach przedpołudniowych beatyfikacji; przybywał do Bazyliki św. Piotra dopiero po południu, by złożyć hołd nowemu błogosławionemu.

Podczas beatyfikacji Ojca Kolbe będzie inaczej: Ojciec święty połączy obydwa obrzędy — w jeden, przedpołudniowy i sam przeprowadzi uroczystość beatyfikacji naszego Rodaka.

Papież mówił o swej decyzji z wielkim wzruszeniem, chcąc dać przez to wyraz swej czci dla katolickiego Narodu polskiego, który wydał wśród głogów i cierni obozu Oświęcimskiego tak wspaniały, współczesny kwiat — ofiary, poświęcenia i niezwykłej miłości.

Dzięki decyzji Ojca świętego, *przy konfesji św. Piotra* zbierze się Kościół Ludów i Narodów, by na czele z Głową Kościoła oddać hołd ubogiemu Franciszkaninowi, który naśladował "Miłość największą" — według słów Chrystusa, że "nie ma większej miłości nad tę, jeśli kto życie swoje daje za braci". Okaże się raz jeszcze, że nawet największe zło może być pokonane przez ofiarną Miłość.

Będzie to wyjątkowa wprost dla nas sytuacja! W Bazylice Piotrowej *zbiorą się Polacy z Kraju i ze wszystkich stron świata*, aby razem z Ojcem świętym radować się owocem życia człowieka ofiarnego, który wypełnił swoje kapłańskie zadanie *w sposób jak najbardziej nowoczesny*. Będzie to wspaniała nagroda za lata upokorzeń i udręk Narodu!

Ale razem z nami zbiorą się dzieci innych Narodów, aby wielbić Boga za owoc, jaki wyrósł ze *"szczęśliwej"* tym razem *winy* tych, którzy nienawidzili, ale zostali zwyciężeni przez Miłość — wziętą z samego Chrystusa, przez naszego Rodaka. Będzie to dowód, że Miłość wszystko przetrwa i przezwycięży.

Rzecz znamienna, że ta Beatyfikacja *kapłana-ofiary* ma miejsce w czasie obrad Synodu Biskupów, którzy zajmują się *kapłaństwem służebniczym*. Głosy, jakie padają w obliczu Ojca świętego — domagają się od współczesnego kapłana pełnego związku z Chrystusem Ukrzyżowanym. Przypominają, że *"kapłaństwo jest ukrzyżowane"*, ponieważ związane jest z Chrystusem — Ofiarą na Krzyżu. Jest wyrazem osobistego odczucia związku z Chrystusem. Jest gotowością służenia Ludowi Bożemu, tak jak służył Chrystus, który zasłonił nas przed sprawiedliwością Ojca i zyskał Jego miłosierdzie. Kapłaństwo jest wybraniem i posłannictwem do szczególnej służby mocami sakramentalnymi.

Lud Boży oczekuje dzisiaj kapłanów *odważnych* w wyznawaniu Chrystusa, gotowych do *poświęceń*, zapominających o sobie, będących żywymi znakami Wiary, krzepiącymi ludzi chwiejnych w wierze. Kapłan musi być *bohaterski* w wyznaniu i w czynach codziennej służby Ludowi Bożemu. Jeśli czego oczekuje się dziś od kapłanów, to właśnie tego, aby byli wolni od chwiejności — i silni w wierze.

Obraz kapłana współczesnego, który dźwiga krzyż Chrystusa, prowadzi nas na Kalwarię. Gdy patrzymy na Krzyż, na którym Chrystus poświęca się za Lud, nie sposób nie *dostrzec Matki Chrystusowej, która współuczestniczy w Męce Syna*. To sam Ojciec Niebieski postawił przy Chrystusie-Kapłanie — Matkę Dziewicę!

Taki obraz miał *w oczach Ojciec Maksymilian Maria Kolbe*, gdy życiem swoim wiązał się z Matką Jezusową i upatrywał w Niej nadzieję zwycięstwa nad mocami ciemności. Z Matki Najświętszej czerpał siłę do wierności Chrystusowi na Krzyżu — i w Kościele. Widział Ją zawsze przy Chrystusie, jak widzi Ją dziś Sobór Watykański II.

Niepokalana Matka Boga Człowieka była natchnieniem dla Ojca Maksymiliana Marii, który dlatego właśnie poświęcał się dla ludzi, jak Maryja poświęcała się dla Chrystusa, aby Chrystus mógł poświęcić się z woli Ojca za Dzieci Boże.

Wychowany w szkole Służebnicy Pańskiej, Matki Pięknej Miłości, Ojciec Maria Kolbe dobrze zrozumiał, co znaczy służyć ludziom i miłować ich tak, aby gdy zajdzie potrzeba, życie swoje bez wahania oddać za nich. Tego nauczyła go Maryja, którą kochał pełną mocą swego wiernego, synowskiego serca, pragnąc cały świat, wszystkich ludzi i każdego z osobna zdobyć dla Niepokalanej, aby Ona zdobyła ich dla Chrystusa, który umarł za wszystkie dzieci Boże.

Ojciec Maksymilian Maria — to wspaniały *wzór na czasy dzisiejsze*, wskazujący, co może uczynić człowiek, całkowicie oddany Maryi, do jak wielkiej jest on zdolny miłości i ofiary za innych! To również drogowskaz, gdzie szukać ratunku i pomocy, aby człowiek współczesny, w morzu samolubstwa i egoizmu — nauczył się znowu miłować i poświęcać dla innych, ratując w ten sposób wysoką godność swego człowieczeństwa. Ojciec Maksymilian Maria wskazał *adres wyraźny* — to Niepokalana Dziewica, Matka Kościoła i Matka całej Rodziny człowieczej!

Zdumiewający to na czasy dzisiejsze przykład gdy człowiek odważnie występuje z szeregu zastraszonych ludzi i oświadcza, *że to raczej on chce* iść do komory głodowej, byleby tylko ocalał inny człowiek. Kapłan zastępuje świeckiego człowieka. Kapłan ginie śmiercią głodową, a człowiek żyje do dziś dnia. Kapłaństwo zawsze ma zasłaniać ludzi, jak Chrystus, który umarł, abyśmy życie mieli i obficie mieli. Któż powie, że nie jest to *wzór* nowoczesnego kapłana?!

Gdy Synod *doszukuje się wzoru kapłana nowoczesnego*, w Bazylice Piotrowej ukazany jest kapłan, czerpiący *wzór* z Chrystusa. Wzorem dla kapłaństwa będzie zawsze Chrystus, i to właśnie Ukrzyżowany. Kapłan musi widzieć przy Ukrzyżowanym, Jego Matkę, która z woli Chrystusa jest naszą Matką. Chrystus, jako Ojciec przyszłego wieku jest zarazem wzorem dla kapłanów *każdego, i nadchodzącego wieku!*

Umiłowani Rodacy z całego globu! Przybędziemy do konfesji św. Piotra, aby oddać hołd kapłanowi — Słudze, który pouczył świat o potrzebie kapłaństwa ofiarnego i który uczy wszystkich chrześcijan ducha czynnej ofiary. Ufamy, że w Bazylice św. Piotra, zobaczymy dokładniej wzór nowoczesnego chrześcijaństwa, które też musi być ofiarne i służebne.

Już dziś radujemy się na spotkanie nasze przy konfesji św. Piotra. Naród polski potrzebuje potężnego Wzoru życia na codzień. Opatrzność Boża spieszy nam z pomocą.

Pragnęliśmy, aby nas było w Bazylice Piotrowej jak najwięcej. Ale wiemy, że nie jest to możliwe. Warunki naszego bytowania w Polsce sprawiają, że musimy ograniczyć nasze najlepsze nawet pragnienia. Nasza Ojczyzna nie może jeszcze sobie pozwolić na wielkie wydatki, dla zaspokojenia choćby słusznych potrzeb. Dlatego Pielgrzymów z Polski będzie niewielu, ponad tysiąc. A nawet ci, którzy przybędą do Rzymu, będą mogli rozporządzać tylko bardzo skromnymi środkami. Aby im przyjść z pomocą, już dzisiaj staramy się o zaradzenie ich najpilniejszym potrzebom, związanym z pobytem w Rzymie. Spotykamy się z pełnym zrozumieniem tej sytuacji. Wielu rodaków z różnych części świata spieszy nam z pomocą. Czynią to nawet Bracia z innych narodów. Zachęceni ich dobrocią, tym więcej ośmielamy się prosić naszych Rodaków, żyjących poza granicami Kraju, aby swoimi ofiarami, choćby skromnymi, pomogli do sprawienia radości tym, co przybędą do Rzymu — prosimy o okazanie im serca i pomocy.

Na czele Komitetu przyjęcia Pielgrzymów polskich stoi Biskup Szczepan Wesoły, do którego proszę kierować odpowiednie ofiary; biuro swoje dla Pielgrzymów posiada przy Kościele św. Stanisława w Rzymie.

Już dziś wszystkim, którzy pospieszą z pomocą Pielgrzymom, z serca dziękuję i Matce Kościoła oddaję w opiekę.

Polskie Wynalazki

Naukowcom z Politechniki Gdańskiej udało się sworzyć urządzenie pozwalające porozumiewać się na odległość ludziom zanurzonym pod wodą.

"Telson", gdyż taką nazwę nadano wynalazkowi, wykorzystuje zjawisko rozchodzenia się w wodzie ciśnenowych fal ultradźwękowych.

* * *

Rewelacją na skalę światową stała sę maszyna, która kruszy nawet karborund, czyli węglik krzemu, zajmujący w skali twardości dziewiąte miejsce, tuż przed diamentem.

Maszyna jest wynalazkiem trzyosobowego kolektywu naukowców z Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrzu-Biskupicach.

"Wrota Płockie"

Warszawa. — Matryce słynnych Wrót Płockich, zdobiących od 1400 r. sobór Sofijski w Nowogrodzie Wielkim wykonają polscy specjaliści. 5-osobowa grupa pracowników wyjeżdża w tym celu do ZSRR. Matryca posłuży do wykonania wiernej kopii Wrót Płockich.

Wrota Płockie, wspaniały zabytek sztuki romańskiej, wykonane są z drzewa i obite blachami z brązu. Zdobi je 48 rzeźb w metalu. Zamówione zostały w Magdeburgu przez biskupa płockiego Aleksandra dla katedry w Płocku. — Jak stwierdza w swych pracach Joachim Lelewel, Wrota znalezły się w Płocku w r. 1156. W 200 lat później, książęta mazowieccy — bądź kapituła katedralna - darowali je możnym przedstawicielom sławnego wówczas w całej Europie Nowogrodu Wielkiego.

"Poland 3101"

Warszawa. — Dokonano podsumowania pierwszego pięcioletniego etapu akcji ONZ prowadzonej w Polsce pod kryptonimem "Poland 3101", zmierzającej do ochrony wód. Przed 5 laty ONZ przyznała Polsce specjalny fundusz na ten cel. Kierownikiem naukowym tej akcji ONZ jest z-ca dyrektora Instytutu Ochrony Wód we Wrocławiu doc. Henryk Mańczak. W ostatnich dwu latach w ramach tej akcji powstało w Polsce 7 automatycznych stacji pomiaru jakości wód; — pierwszy tego typu kompleks na świecie, prowadzący przez całą dobę ciągłe badania jakości wód, rejestruje aż 6 wskaźników.

Ambasador Kociołek

Bruksella. (DP)—Usunięty po grudniu ze stanowisk partyjnych i rządowych, były członek politbiura Kociołek, obecnie ambasador reżymowy w Belgii i Luksemburgu, złożył listy uwierzytelniające ks. Luksemburga.

★ KONTRAKTORZY ★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ PRACA MĘSKA

EQUIPMENT OPERATOR
Young progressive company needs a man to operate and maintain washing and dry cleaning machines. No experience required.
Hourly wage and time and half for overtime and company paid benefits including profit sharing.
CUSTOM UNIFORM RENTAL
9113 Belden Ave.
Franklin Park
455-3170

MAINTENANCE MECHANIC
For Food Plant
Flexible packaging and bldg. maintenance experience desirable. Company benefits.
I. J. Grass Noodle Co., Inc.
6009 S. Wentworth Ave., Chicago
An Equal Opportunity Employer

SET-UP MAN
Exp. for
HAND SCREW MACHINE.
HENKO MACHINE CO.
627 Western — Lombard
629-7971

DO OBSŁUGI PRASY
Przy Obróbce Metali.
(Metal Fabricating)
Wszystkie świadczenia.
Wiele nadgodzin.
242-1667
Ogden & Austin, Cicero, Ill.
Blisko Burlington R.R.

ZARABIAJCIE $10,000 ROCZNIE
6 dni w tygodniu. Musi być sumienny i nie bać się że się ubrudzi. Angielski nie wymagany. Imigranci muszą mieć właściwe dokumenty upoważniające do pracy. 4100 East 134th Street.
375-3121

Maintenance Man
All around man for small factory and building.
Good pay, benefits.
A. W. ENTERPRISES
1925 S. Western

DENTAL TECHNICIAN
Ceramist. S. W. suburb.
448-3883

MAN
WITH TRUCK
For Food Plant. ICC Permit required. Will handle Chicago Area freight deliveries.
APPLY AT
3825 W. Ogden Ave., Chicago
762-3214

FABRICATING FOREMAN
Night Shift 3:30 to 12
Heavy weldments-layout. Profit sharing, hospitalization, opportunity for growth as this southwest suburban company is expanding. Salary commensurate with ability.
Call L. Gobeli:
458-6370 a.m. to 4 p.m.

OPPORTUNITY . . .
DIE CASTERS
Experienced in zinc
Operate an set up
Day and Night Shifts
C. M. Hall Lamp Co.
1035 E. Hancock
Detroit, Michigan 48207
(313) 321-0700

Used Car Lot Man
FOR CLEAN UP
Also doing some minor auto repair work. Good place to work.
CALL
749-5373

★ PRACA

MEN AND WOMEN
Part Time & Full Time.
Be first in your neighborhood to sell this fantastick Cosmetic Skin Care Product. Field sales or house parties. Great commission.
Phone: 772-1239
An Equal Opportunity Employer

MAŁŻEŃSTWO
Do opieki nad Jewish Synagog.
W ciągu dnia dzwonić do:
Mr. Raftenberg:
AM 2-8325
Wieczorem do Mr. Jacobs:
LO 1-9571

★ Pomoc Domowa

CLEANING WOMAN, reliable, honest, English speaking. — CA 6-5260.

Dependable Woman
WANTED
One day week. Steady.
In Northbrook General housework. References. Some English necessary.
272-7948

WORKING COUPLE NEEDS, COMPANION - HOUSEKEEPER for elderly man and two school age children. Live in or go. Salary open. References. Some English necessary.
PARK RIDGE — 692-3649

★ PARCELE

NA PÓŁNOCNYM-ZACHODZIE
Próżne ponad 6 akrów w okręgu farmerskim, ze strumykiem przy dobrej drodze. Blisko szkół i sklepów. $1,100 wpłaty. Na dogodne spłaty.
231-1025

★ PRACA ŻEŃSKA

LITERNICTWO — 427-2541

Sprzątanie Biur
w Oakbrook, Illinois
Nocna praca. Konieczna własna transportacja. Dzwonić:
968-6211

KOBIET
Do lekkiej pracy fabrycznej na dzień lub noc.
Ace Transformer Co.
1910 N. Elston

GENERAL PLANT WORK
Immediate opening for a woman to inspect and sort uniforms in our small modern plant.
No experience required.
Hourly wage and time and a half for overtime and company paid benefits including profit sharing.
CUSTOM UNIFORM RENTAL
9113 Belden Ave.
Franklin Park
455-3170

PANIENKI i PANIE!
NAUCZCIE SIĘ
IBM
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

DOŚWIADCZONE szwaczki do jedwabnych abażurów do lamp. Dzwonić: DIckens 2-3385.

★ DOMY

5500 Zachód—5200 Północ
1½ piętrowy Stucco, 1x5, 1x4, olejem sprężonym powietrzem ogrzewanie, — pełen bezment, niskie podatki, spadek — muszę sprzedać. Do parafii św. Konstancji 2 bloki. — $26,900.
COIN REALTY
278-3888

OKOLICA HARLEM i GRAND (2600 N.)
2 Mieszkaniowy Murowany
10-cio letni.
Tylko $54,500
Parcela 40x125.
2-4 pokojowe mieszkania, po 2 duże sypialnie w każdym. Nowoczesne kuchnie i łazienki, 2 jednostki ogrzewania. Garaż na 2 auta. Po raz pierwszy wystawiony na sprzedaż. Wyborne półn.-zach. położenie. Zgłoszenia po angielsku.
BEN GARTH
No. 31
282-3600

Z POWODU wyjazdu na sprzedaż 6 pokojowy dom z meblami lub bez. 5553 N. Oketo.—774-4738.

★ DO WYNAJĘCIA

GABINET DENTYSTY
Z całkowitym wyposażeniem. Może być zamieniony na inne biuro. Dobre położenie na parterze w okolicy Belmont - Central. Tel. 736-2036.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z kuchnią w bezmencie, dla pracującego pana. $18 tygodniowo. Addison - Sayre 282-2820.

5 POKOI do wynajęcia. 772-6445

4 POKOJE, gazem ogrzewane, 3-cie piętro na froncie. 342-3139.

6 POKOI, słoneczne, świeżo odnowione, 3-cie piętro, centralnie ogrzewane. Sylwestrowo. — 342-0180.

UMEBLOWANY pokój dla pana; podzielę dom z Polskiem. Możliwość gotowania. 1646 N. Leavitt. 276-2073, po 6-ej.

4 POKOJE, 2-gie piętro —$60, 1257 N. Cleaver.

Blisko North Ave i Cicero Ave. 5 pokojowe ogrzewane mieszkanie, trzecie piętro. Tylko dorosłym $120. Telefon:
261-1072

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny na pensji w zamian za lekką pracę przy domu. Tel. — RE 5-5091, po 4-ej.

★ Ogrzewanie

POLSKA obsługa ogrzewania. Teraz czas na wyczyszczenie waszego pieca. Reperujemy i przerabiamy. — 439-3348.

★ Poszukuje Mieszkania

STARSZY mężczyzna poszukuje 4 pokoi gazem ogrzewane na Kazimierzowie lub Romanowie.
762-6680

SAMOTNY MĘŻCZYZNA
po 60-tce pracujący, poszukuje mieszkania najchętniej u starszego mężczyzny, lub u starszego małżeństwa. Listy proszę adresować do Dziennika Związkowego, 1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622. Box Nr. 60.

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE
Mayfair Prezbyterian Church
4358 West Ainslie St.
13 i 14 października, 9-9
15 października, 9 rano do południa.
$1.00 torby na zakupy
TYLKO w piątek.

Co Spowodowało Brak Prądu w Ośrodku Dla Dzieci?

Kierownik Wydziału Zdrowia Zarządził Dochodzenia

Brak prądu elektrycznego w Tinley Park Mental Health Center - ośrodku dla dzieci opóźnionych w rozwoju umysłowym, trwający przez 11 dni wywołał protest około 30 osób personelu. Kierownik ośrodka Harold C. Piepenbrink potwierdził w czwartek, że 35 dzieci w ośrodku pnr. 183 i Harlem w Tinley Park pozbawione były od 27 w września światła i opału, nieczynne były także lodówki. Przewody elektryczne doprowadzone do budynku zajmowanego przez dzieci, uszkodzone 27 września, zostały naprawione dopiero 7 października. Zapytany dlaczego tak długo zaniedbywano naprawę, kierownik powiedział, że nowy generator jest bardzo kosztowny. Przedstawiciel ośrodka potwierdził także, iż główna linia elektryczna dostarczająca prądu do dwóch budynków została uszkodzona przed 10 miesiącami.

Członek personelu ośrodka opowiadał o ciężkich warunkach w jakich opiekowano się dziećmi w ciągu ubiegłych 11 dni. Nie było gorącej wody. Jadło się zimne posiłki, na papierowych talerzach, nie można było dzieci kąpać, a w jednym oddziale dzieci bawiąc się zapałkami spowodowały pożar, który szybko ugaszono.

Kierownik Wydziału do — Spraw Zdrowia Umysłowego dr Albert J. Glass oświadczył, że dopiero ubiegłego czwartku dowiedział się o braku prądu w ośrodku. Glass powiedział, że zbada dokładnie całą sprawę, dodając że tego rodzaju sytuacja nigdy się nie powtórzy.

Zamiast Mandatów Karnych — Prace Semestralne

Studenci kilku kolegiów chicagoskich, skazani na zapłacenie mandatów karnych za nieostrożną jazdę, są pouczani i karani w godny uznania sposób przez sędziego sądu okręgowego Richarda F. Le Fevour, który od dwóch lat zamienia im tę karę na . . . napisanie pracy semestralnej.

Większość studentów — mówi sędzia — nie umoże uiścić należności, zresztą umieszczenie ich w więzieniu nie przyniesie korzyści społeczeństwu, natomiast napisanie pracy o zawartości 5.000 słów już sama w sobie dostateczna kara, za którą w przyszłości student i jego rodzice będą wdzięczni. "Przydział" kary jest zazwyczaj poparty mocnymi argumentami: studentowi daje się do zrozumienia, że po następnym mandacie karnym zostanie pozbawiony licencji. Wielu studentów — mówił Le Fevour — pracuje wieczorami aby uiścić należność za studia. Kara kilkuset lub nawet kilkudziesięciu dolarów zmusiłaby niejednego do zrezygnowania z nauki i szukania całodziennej pracy.

Le Fevour powiedział, że pewien student napisał tak doskonałą pracę, że został zaangażowany przez radiostację do pisania scenariuszy.

W jednym wypadku sędzia zastosował odmienny wymiar kary: studentka wydz. medycyny, która odznaczyła się postępami w studiach, dostała ponad 30 mandatów i oświadczyła sędziemu, że musi zrezygnować z nauki i szukać pracy. Le Fevour porozumiał się z dziekanem uniwersytetu i studentka "za karę" została przydzielona do pracy w szpitalu uniwersyteckim, na okres 2 tygodni.

Le Fevour jest ojcem 3 dzieci, wykładał język angielski w szkole średniej Fenwick podczas studiowania prawa. Na ławie sędziowskiej zasiada od 3 i pół lat. 40-letni sędzia zna dobrze problemy młodzieży.

8 Straży Brało Udział w Gaszeniu Pożaru Magazynu w Elmhurst

W niedzielę po południu w Elmhurst wybuchł potężny pożar, w którego gaszeniu wzięło udział ponad 200 strażaków z 8-iu przedmieść. Pożar trwał ponad 5 godzin. Mimo wysokich płomieni i niezwykle wysokiej temperatury nikt nie odniósł obrażeń. Kompletnie zniszczony został magazyn Premier Industries przy Industrial Drive nr. 862, gdzie znajdowały się duże ilości płynów czyszczących, rozpuszczalników, plastykowych płyt i drewnianych przedmiotów.

Chris Gorski, lat 17, pracownik jednej z firm w Addison, twierdzi, że pożar rozpoczął się w tylnej części magazynu, po czym zaczął się błyskawicznie rozprzestrzeniać. Chris został przysłany przez swoją firmę żeby sprzątnąć magazyn firmy Ingersoll-Rand Co., który znajduje się nieopodal, również na Industrial Drive. Był on jednym z pierwszych, którzy zauważyli pożar.

"Zanim przybyliśmy na miejsce magazyn już dobrze się palił. Absolutnie nikt nie mógł wejść do środka," powiedział.

W przedniej części magazynu znajdowały się pomieszczenia biurowe, natomiast w tylnej regały wysokości 20-tu stóp, na których poustawiane były łatwopalne rozpuszczalniki i inne płyny do czyszczenia.

W akcji ratowniczej brały udział, oprócz straży z Elmhurst, straże pożarne z: Bensenville, Yorkfield, Northlake, Berkley, Villa Park, Wooddale i Addison. Świadkowie twierdzą, iż dym pożaru był widoczny na odległość 5-iu mil. Dym unosił się na wysokość około 6.000 stóp.

Jak dotychczas nie ustalono przyczyny pożaru.

Przyjęcie Dla Sen. Percy

Na przyjęciu dla sen. Charles Percy (R-Ill.), jakie odbędzie się w hotelu Conrad Hilton w środę, 13 października, spodziewana jest obecność — 2,500 osób.

Z wybitnych osobistości przybędzie doradca prez. Nixona, Henry A. Kissinger, senatorzy: — Robert Dole (R-Kan), Hugh Scott (R-Pa.), Robert Griffin (R-Mich.), Howard Baker (R-Tenn.) i Marlow Cooke (R-Ky.).

Sharon Percy Rockefeller, córka sen. Percy, również będzie obecna, nie podano jednak czy przybędzie jej mąż. Jay, sekretarz stanu (demokrata) w W. Virginia.

Przewodniczącym przyjęcia ($125 od osoby) jest Robert Ingersoll, przewodn. Borg - Warner Corp.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

43-CIA ULICA

LEAVITT — RACINE

55-TA ULICA

Proszę telefonować:

BOULEVARD NEWS

Telefon: LA 3-7745

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Telefon: — 278-8700

Morderstwo w Park Ridge

Policja w Park Ridge prowadzi dochodzenia w sprawie śmiertelnego postrzelenia Phyllis Van Schoyck, lat 58, zam. pnr. 229 N. Lincoln. — Zwłoki znaleziono w samochodzie ofiary, która późno wieczorem wracała z zebrania Oddz. Kobiet Weteranów Wojen Zagranicznych.

Według oświadczenia policji pani Van Schoyck została zastrzelona około 1:30 w nocy; morderca oddał jeden strzał w lewe oko. Sierżant William Prellberg, który kieruje dochodzeniem powiedział, że powodem morderstwa nie był rabunek, gdyż pieniądze i biżuteria zabitej znajdowały się w jej torebce. Policja została zawiadomiona przez sąsiada, który słyszał strzał. Sierżant policji, bliski przyjaciel rodziny, Donald Scheunemann oświadczył, że pp. Schoyck nie mieli żadnych wrogów i morderstwo stanowi dla niego zagadkę. Mąż zamordowanej, 60 letni Walter, zatrudniony od 40 lat w Illinois Bell Company, spał i nie słyszał strzału. Van Schoyck osierociła troje dzieci: syna w Korei i drugiego syna w Californii oraz córkę, zamieszkałą w okolicach Chicago.

Pożary w Chicago

Pożar, jaki wybuchł w 4-piętrowym budynku apartamentowym pnr. 8455 W. Leland w niedzielę, wieczorem, zmusił do ucieczki kilkuset lokatorów 52 mieszkań. Ogień zniszczył całkowicie mieszkanie na górnym piętrze, uszkodził korytarz i kilka innych mieszkań. Dwie osoby doznały lekkiego zaczadzenia. Jeden z lokatorów został uratowany przez dozorcę domu, emerytowanego strażaka, Lester Clarka. Przyczyna pożaru nie została wyjaśniona.

Również w niedzielę, we wczesnych godzinach rannych, wybuchł pożar w budynku apartamentowym pnr. 6040 N. Winthrop. Jeden lokator odniósł obrażenia, wyskakując z okna swego objętego płomieniami mieszkania. Szkody obliczane są na $40,000.

$9,000 Łupem Bandytów

Właściciel konia wyścigowego, Richard A. Young, który wracał z żoną z wyścigów w Washington Park, w sobotę, został napadnięty i obrabowany przed budynkiem apartament., w którym pp. Young mieszkają, pnr. 12801 Carriage Lane. Dwaj uzbrojeni bandyci czekali na małżonków, zmusili ich wsiąść z powrotem do auta i kazali Youngowi jechać na odległość bloku, gdzie obrabowali parę z $5,000 gotówki i $3,700 biżuterii, poczem wsiedli do zaparkowanego obok auta, przy kierownicy którego siedział wspólnik bandytów i odjechali. Szef policji z Crestwood powiedział, że według zeznań Younga bandyci byli uzbrojeni w 38-kalibrowe rewolwery.

4 Robotników Częściowo Zatrutych

Czterech pracowników zakładów filtracyjnych wody pnr 1000 E. Ohio ulica doznało w niedzielę częściowego zatrucia się chlorem. Chlor używany do filtrowania wody jest przepuszczany rurami z plastyku do rur górnych.

Inżynier kierowniczy zakładów, Art Morgan, na alarm wszczęty w magazynie nałożył maskę przeciwgazową i rury uszczelnił. Częściowo zatruci zostali robotnicy — Virgil High, James Kuscora, Raymond Porn i Peter Linevitch. Skierowano ich do szpitala Wesley Memorial, gdzie stan ich po zastosowaniu środków, uznano za dobry.

Chlor jest gazem trującym, atakującym przewody oddechowe, powoduje silny kaszel i nawet uduszenie się.

Tragiczny Wypadek Drogowy

Mieszkanka Chicago, 23-letnia Edith Smidt, — poniosła śmierć oraz 3 osoby zostały ranne wskutek kolizji motocykla z samochodem w niedzielę wieczorem. Edith Smidt znajdowała się na motocyklu jako pasażerka 26-letniego Michaela Taft. Zderzenie miało miejsce w Olympia Fields — przy Vollmer i Kedzie.

Taft doznał szoku i odniósł rany w nodze. Pasażerowie samochodu, Robert Crosgrove i jego żona Marian odnieśli obrażenia twarzy. Przyczyny zderzenia nie ustalono.

Walka z Napisami "For Sale" w Dzielnicach Rezydencyjnych

Wczoraj odbyło się zebranie obywatelskie północno-zachodniej dzielnicy w sali szkolnej parafii Św. Sylwestra przy 3027 W. Palmer Street, — na którym Ks. Richard Dadaro, proboszcz parafii Matki Boskiej od Aniołów, wezwał zebranych do "piekielnego przestraszenia" (scare to hell out) Rady Miejskiej i Mayora Daley przez masowy udział na galeriach Rady Miejskiej w środę, dla poparcia poprawek miejskich rozporządzeń, zakazujących umieszczania napisów "Na Sprzedaż" (For Sale) w dzielnicach rezydencyjnych w całym mieście.

Na zebranie przybyło ponad 200 osób, z których wyłoniony komitet z ks. Dadaro na czele, pracował około 2-ch lat nad poprawką od ordynansów miejskich, zakazującą umieszczania przez firmy realnościowe w dzielnicach rezydencyjnych napisów "For Sale", które wywołują panikę w szczególności w tych dzielnicach, które zaczynają zmieniać — swój dotychczasowy charakter rasowy.

Myśmy pracowali nad tym problemem dwa lata, a teraz mayor Daley chce zagarnąć dla siebie całe uznanie za nasze wysiłki — powiedział proboszcz Ks. Dadaro. Stawmy się więc setkami w środę na posiedzeniu Rady Miejskiej, żeby Daley wiedział, że jesteśmy wszyscy za tym.

Organizacja Północno - zachodniej (NCO) i i Organizacja dla Polepszenia dzielnicy Austin (OBA) są organizacjami skupiającymi ludność białą, czarną i języka hiszpańskiego, celem ułożenia form współżycia.

Uczestnicy tego zebrania — przynieśli wiele napisów "For Sale", jakie zdjęli z budynków przy ulicach w ich dzielnicach, wystawionych przez realnościowców, którzy tymi znakami wywołują panikę, a w rezultacie masową wyprzedaż budynków przez ich właścicieli, na czym te firmy osiągają wielkie zyski.

Na to zebranie przybyło także dwóch aldermanów, a mianowicie William Singer z 43 wardy i Dick Simpson z 44 wardy, którzy przyrzekli poparcie dla akcji pozbycia się napisów "For Sale" w dzielnicach rezydencyjnych na posiedzeniu Komitetu Rady Miejskiej w środę, na Ratuszu.

Alderman Singer podkreślił że kilku aldermanów sąsiednich dzielnic było zaproszonych na to zebranie, ale nie mieli odwagi przybyć.

Bernice Davis, wiceprezeska Organizacji dla Ulepszenia Dzielnicy Austin (O.B.A.), — która jest Murzynką, zarzuciła, że "nieetyczne" firmy realnościowe starają się tymi napisami "For Sale" wywołać paniczny strach ludności białej przed naporem czarnych, aby w ten sposób osiągać wielkie korzyści na sprzedaży budynków. Jest to taktyka wywoływania strachu, którą stosuje większość firm realnościowych w Chicago.

Największe zyski osiągają te firmy przy sprzedaży budynków białych właścicieli, nabywcom czarnym lub mówiącym po hiszpańsku. Wiele mówców podkreślało, że zjawienie się wielu napisów "For Sale" w danej dzielnicy sprawia natychmiastowy spadek wartości budynków w tej dzielnicy i nakłania wielu właścicieli do wystawiania swych budynków na sprzedaż także takich właścicieli, którzy przed tym takiego zamiaru nie mieli. Sprzedają ludzie swe domy ze stratą pod wpływem strachu, — powiedziała pani Bernice Dawis, wiceprezeska OBA. — **dodając, że walka z tym strachem jest pilną sprawą obecnego czasu.**

Długie Debaty Synodu Biskupów Nad Problemem Celibatu Księży

Wczoraj podczas 9-go dnia debat Synodu Biskupów w Rzymie zabrał głos arcybiskup Joachym Ndayen z Centralnej Afryki, opowiadając się za dopuszczeniem mężczyzn żonatych do stanu kapłańskiego i ostrzegając biskupów, że jak Kościół będzie nadal trzymał się sztywno zasady celibatu księży, to za 10 lat biskupi "pójdą uprawiać cebulę", bo nie będzie żadnego zajęcia w duszpasterstwie.

Pogląd arcybiskupa Joachyma jest dyktowany strachem przed przyszłością Kościoła, który dotąd traci gwałtownie księży. Stąd wielu biskupów z 210 osobowego Synodu zgadza się z poglądem —arcybiskupa z Centralnej Afryki, że reforma celibatu jest koniecznością, aby zatrzymać odpływ księży z pracy duszpasterskiej.

Ale wielu innych biskupów i kardynałów popiera sztywne stanowisko Papieża i nie chce słyszeć o tym, żeby 700 lat istniejący celibat księży miał być zniesiony.

Ponad 60 biskupów i kardynałów zapisało się do głosu, aby na następnych sesjach przemawiać na temat celibatu.

Istnieje jednak poważna grupa biskupów o poglądach arcybiskupa Joachyma, która swą postawą zamierza wpłynąć na Papieża, aby dopuścił przyjmowanie do stanu kapłańskiego "w specjalnych okolicznościach" także mężczyzn żonatych. Kardynał Eugenio Sales z Rio De Janeiro widzi problem celibatu księży w całkiem innym świetle. W obecnym czasie fermentu, buntów i kryzysu w Kościele, "jakość ma większe znaczenie od ilości" — powiedział kard. Sales. Żaden biskup nie zaproponował Papieżowi, żeby zrezygnował z celibatu i prawdopodobnie żaden tego nie uczyni, chociaż ponad 13,000 księży porzuciło kapłaństwo w ostatnich latach i większość z nich podało "celibat jako główny powód". Dlatego ten problem tak długo jest debatowany na Synodzie Biskupów.

SEKR. ONZ U THANT (z tyłu) w czasie sesji Ogólnego Zgromadzenia. Kadencja sekretarza dobiega końca i najprawdopodobniej U Thant zrezygnuje z powtórnego wyboru. Obok U Thanta również Indonezyjczyk, Adam Malik, przewodniczący obecnej sesji.

Tragiczny Wynik Sprzeczki

Sprzeczka między kierowcą taksówki, J. D. Youngiem, a 33-letnim James Brown, zakończyła się śmiercią ostatniego w niedzielę po południu. Brown miał zamiar zaparkować samochód przy swoim domu, pnr 7409 S. Princenton, zatrzymał się jednak na środku ulicy, aby z miejsca parkowania uprzątnąć śmieci.

Świadkowie zeznali, — że Young wyskoczył z taksówki, krzyknął na Browna i po krótkiej wymianie zdań oddał dwa strzały z 38-kalibrowego pistoletu, trafiając Browna w głowę. Young uciekł, ale dzięki zeznaniom świadków policja, w parę godzin później aresztowała go, oskarżając o morderstwo.

Więźniowie z Pomocą Chorej Na Raka

Huntingdon, Pa. (UPI) — Więźniowie z zakładu stanowego w Huntingdon, współczując chorej na raka dziewczynie w wieku lat 16, zebrali wśród siebie $771.59 na pokrycie kosztów lekarskich.

Więźniowie zarabiają od 30 do 60 centów dziennie, wykonując różne prace w zakładzie. Użyli tych pieniędzy dla pospieszenia z pomocą chorej na raka, Donna Hughes, lat 16, poddała się ostatnio operacji usunięcia nowotworów raka koło uszu i będzie musiała przejść jeszcze kilka takich operacji w szpitalu nowojorskim.

Parada Dla Uczczenia Kolumba — Dziś w Śródmieściu

Dziś, w poniedziałek odbędzie się wielka parada w śródmieściu dla uczczenia 479 rocznicy lądowania Krzysztofa Kolumba na San Salwadorze. Parada liczyć będzie ponad 200 jednostek marszowych i rydwanów, które wyruszą o godz. 12.45 po poł. ze skrzyżowania State ul. i Wacker i przemaszerują po ulicy State, aż do Harrison ul.

Szkoły w Chicago są z okazji Dnia Kolumba zamknięte, podobnie jak zamknięty jest również ratusz, gmach powiatowy, Civic Center, gmach stanu Ilinois i budynek federalny. Biura takie jak FBI, US prokuratura, szeryfa i stanowego prokuratora będą miały dziś personel dyżurujący. Wszystkie sale sądu okręgowego, za wyjątkiem sądu świątecznego, będą zamknięte.

Automaty na postoje aut będą czynne dziś jak w dnie powszednie. Kard. John Cody bierze udział dziś w mszy św. celebrowanej o godz. 9 rano, w kościele Our Lady of Pompei, pnr. 1224 W. Lexington.

W sobotę grupa polsko-amerykańska brała udział w Paradzie obchodu upamiętnienia 100-letniej rocznicy Wielkiego Pożaru w Chicago. Kongres Polonii Amerykańskiej apelował do organizacji polonijnych o wzięcie udziału w tej paradzie, ze względu na udział prawie wszystkich grup etnicznych w mieście.

Z okazji przypadającej 192ej rocznicy śmierci Gen. Kazimierza Pułaskiego na polu bitwy pod Savannah, odbyła się w niedzielę uroczystość organizowana przez Polsko Amer. Weteranów. Obchód odbył się w Lasku Pułaskiego przy zbiegu 95-ej ul. i Wolf rd. Brał w niej udział Gub. Richard B. Ogilvie. Przemówienie wygłosił tam również kong. Roman C. Puciński (D-Ill.).

Grupa etniczna chińsko-amerykańska obchodziła w niedzielę swoją uroczystość rocznicy rewolucji, której wynikiem było ustanowienie Chińskiej Republiki w 1911 roku. Obchód ten odbył się w t.zw. "chińskim miasteczku".

Z imprez, jakie odbyły się w naszym mieście przy końcu tygodnia należy wymienić przyjęcie dla uczczenia kongr. Edwarda J. Derwińskiego (R-Ill.) jako "Man of the Year", organizowane przez Republik. stanową radę grup etnicznych.

Również w niedzielę odbył się w śródmieściu na Civic Center Plaza wiec protestacyjny, urządzany przez miejscowe grupy żydowskie przeciwko traktowaniu Żydów w Sowietach. Przemawiali kongr. Sidney Yates (D-Ill.) i wicegub. Paul Simon.

Grupa ameryk. - słowiańska urządzała w niedzielę Festiwal pieśni i tańców w Pioneer Court, na południe od Chic. Tribune Tower.

Eksplozja Samolotu, 63 Osoby Rozerwane Na Kawałki

Bruksela (DP). — Eksperci brytyjskiego min. przemysłu i handlu badają szczątki brytyjskiego 4-silnikowego samolotu typu Vanguard, który rozbił się koło belgijskiej miejscowości Aarsele. Z 63 osób (w tym 45 Brytyjczyków) na pokładzie, nikt nie ocalał.

Samolot linii BEA leciał z Londynu do Salzburga w Austrii. Według zeznań świadków naocznych maszyna eksplodowała w powietrzu i jak kamień zwaliła się na ziemię.

Druga eksplozja w chwili uderzenia o ziemię, rozrzuciła szczątki Vanguarda w promieniu przeszło 3 km.

Nie ma mowy o zidentyfikowaniu zwłok. Jak oświadczył szef ekipy ratowniczej z tego co pozostało z pasażerów i 8-osobowej załogi nie da się złożyć jednego ciała.

Rzecznik BEA nie odrzuca możliwości sabotażu ale decydujące stwierdzenie co było powodem katastrofy jest poza ludzkimi możliwościami bo z samolotu nie pozostało dosłownie nic poza drobnymi szczątkami.

Krater który powstał po zderzeniu z ziemią ma 80 m średnicy i 4 m głębokości. Ostatnie zdanie jakie doszło z samolotu na ziemię brzmiało: Mayday — spadamy. (Mayday w kodzie lotniczym oznacza niebezpieczeństwo).

Pewne światło na to co stało się na pokładzie Vanguarda rzucić może tzw. "czarna skrzynka", aparat notujący przebieg lotu, która przedziwnym trafem ocalała.

Samoloty typu Vanguard uważane są za jedne z najbezpieczniejszych.

Satelita U.S. w Normalnej Orbicie

Cape Kennedy (DPD) — Najlepiej wyposażony i najdroższy satelita słoneczny, poszybował przed kilku dniami w fałszywą orbitę, ale kontrolerzy na ziemi ocalili misję obserwacji słońca, kosztującą $36 milionów.

Obserwatorium słońca, nazwane "Oso 7" posiada sześć instrumentów celem zbadania zagadkowego procesu produkowania gigantycznej energii słońca. Po skorygowaniu poważnego odchylenia, podano, że satelita powinien funkcjonować normalnie, pomimo jego błędnej orbity naokoło ziemi.

Rakieta Delta miała wyrzucić Oso 7 w kulistą orbitę 345 mil nad ziemią. Jednakowoż ostatnie stadium rakiety miało kłopoty kontrolne i zamiast tego wyrzuciło satelitę w owalną orbitę od 206 do 357 mil nad ziemię.

Ten nienormalnie niski kurs spwodował zaburzenia w systemie kontrolnym satelity. Nie mógł on znaleźć słońca dla naładowania swoich baterii i ważący 1,400 funtów pojazd przestrzeni zaczął krążyć bezładnie.

Inżynierowie w Satellite Control Center w Greenbelt, Md. wysłali ponad 50 rozkazów radiowych, do satelity, aby w końcu pchnąć go w prawidłową orbitę.

W Gdańsku Odnaleziono List Kopernika

Warszawa — W archiwum państwowym w Gdańsku, w dziale 16-wiecznej korespondencji między Gdańskiem i Elblągiem, odnaleziono pismo rady miasta Elbląga do rady miasta Gdańska.

Załącznik tego pisma podaje szczegóły marszu wojsk Wielkiego Mistrza krzyżackiego, Albrechta, zagrażających Olsztynowi. Pismo elblążan dotyczy rozkazu króla Pasłęku. Pismo podkreśla starzenia zamku krzyżackiego w Pasłęku. Pismopodkreśla staranne przygotowanie Olsztyna na wypadek oblężenia.

Przygotowania, jak wynika z pisma, były wynikiem zabiegów Kopernika o wzmocnienie obronności zamku olsztyńskiego. Kopernik domagał się m. in. dostarczenia broni palnej z Elbląga.

JUŻ W TĘ SOBOTĘ!

PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE

WITA WAS!

TADEUSZ ROSS
JAREMA STĘPOWSKI
BARBARA RYLSKA
MIECZYSŁAW WOJNICKI
URSZULA SIPIŃSKA
STEFAN WITAS
MARGERITA ORWAT
ROMAN SADOWSKI
Zespół Muzyczny JANUSZA SENTA

WIELKA REWIA z POLSKI!

LANE TECHN. AUD.

Prezentuje:

HENRYK MICHALSKI

Sobota, 16 Października, godz. 8 wiecz. i Niedziela, 17 Października o 2:30 i 6:30 po poł.

BILETY JUŻ DO NABYCIA.

Ponadto "Podwieczorek przy mikrofonie" wystąpi w GARY, Ind., w czwartek, 14go paźdz., o godz. 8 wiecz., w MILWAUKEE, w piątek, 15 paźdz. również o godzinie 8ej wiecz., a w CLEVELAND, we wtorek, 26go października, o 8ej wieczorem.